Umacniajmy sojusz polsko-radziecki — rękojmię potęgi i rozkwitu naszej Ojczyzny

A ILUSTROWANY Cena 20 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Sobota, 10 października Nr 242 (2743)

Ludzie pracy całej Polski

stając do czynu produkcyjnego

dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiego Października

zwiększają swój wkład w umacnianie sił Ojczyzny i utrwalenie Pokoju

Dnia 9 bm. na budowie osiedla Grochów w Warszawie, w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im Marchlewskiego w Łodzi, w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu, w kopalni „Wesoła II" na Górnym Śląsku, w Śląskich Zakładach Obuwia „Otmet" na Opolszczyźnie, w Zakł. Naw. Fosforowych w Poznaniu — odbyły się zebrania załóg, podczas których podsumowano podejmowane już od dłuższego czasu indywidualne i zespołowe zobowiązania wytwórcze dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załogi tych zakładów wezwały jednocześnie wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych swoich branż do współzawodnictwa.

Liczne wypowiedzi na zebraniach i uchwały wyrażają serdeczną, głęboką przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, naszego największego wypróbowanego przyjaciela. Inicjatorzy czynu oświadczają, iż pragną godnie uczcić rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, pragną zwiększyć swój wkład w umacnianie siły Ojczyzny, utrwalenie pokoju, a tym samym dać mocną odprawę podżegaczom wojennym, neohitlerowskim odwetowcom spod znaku Adenauera, wszystkim wrogom pokoju i naszej Ludowej Ojczyzny.

Stwierdzają oni również że świadomi są, iż sprawa przyspieszenia wzrostu dobrobytu ludzi pracy całego kraju jest w rękach samych ludzi pracy. Aby przyspieszyć wzrost stopy życiowej postanawiają zwiększyć produkcję dla potrzeb rozwojowych rolnictwa oraz produkcję artykułów masowego spożycia i podnieść ich jakość.

Wszystkie uchwały zawierają konkretne zobowiązania, dotyczące poprawy warunków socjalno-bytowych załóg i BHP.

Setki izb mieszkalnych przed terminem oddadzą do użytku budowniczowie Warszawy

Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa — 7 Praga na zebraniu w dniu 9 bm. podjęła uchwałę, w której dla godnego uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanawia m. inn.:

Oddać do użytku na osiedlu Grochów 280 izb mieszkalnych w dniu 28 października br., zamiast — jak przewiduje harmonogram — 31 października. Dalszych 118 izb na tym osiedlu przekazać do użytku 23 grudnia br., tj., na 7 dni przed terminem.

Na osiedlu Praga II, dzięki skróceniu terminów ukończenia wszystkich prac o 3—16 dni, oddać przedterminowo do użytku w bież. kwartale 562 izby.

Na terenie Warszawy lewobrzeżnej oddać do użytku na 6 dni przed terminem 182 izby mieszkalne oraz 5700 m sześc. kubatury bloków przeznaczonych na urządzenia socjalne, biurowe i przemysłowe.

Dla zapewnienia ciągłości robót w okresie zimowym załogi budujące 11 bloków zobowiązały się przyspieszyć ich wykonanie w bież. kwartale o 9—26 dni.

Załoga postanowiła w IV kwartale br. podnieść wydajność pracy w porównaniu z III kwartałem br. o 17 proc. Osiągnąć ma to m. in. przez pełne wykorzystanie szablonów tzw. warstwopionów, lepsze wykorzystanie sprzętu budowlanego itp.

Ogółem postanowienia załogi ZBMW — 7, w których realizacji uczestniczyć będą wszyscy pracownicy pozwala oddać do końca br. przed terminem 1142 izby mieszkalne, wybudować o 3—31 dni przed terminem w stanie surowym 11 bloków oraz zaoszczędzić ponad 61 tys. roboczogodzin. Ponadto załoga ma zaoszczędzić 52.200 sztuk cegieł, 3400 kg cementu, 17 m sześc. drzewa, 1600 kg stali zbrojeniowej i pewną ilość wapna.

„Wzywamy wszystkie bratnie zjednoczenia budowlane — czytamy w zakończeniu uchwały — do podejmowania podobnych zobowiązań oraz do współzawodnictwa w przedterminowym ich realizowaniu.

Tysiące ton stali dadzą ponad plan hutnicy

Załoga huty im. M. Nowotki w Ostrowcu w uchwale, podjętej 9 bm. na masowym zebraniu, stwierdza m. in.

„Zbliża się 36 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zburzyła ustrój kapitalistyczny w Rosji i stworzyła pierwszą na świecie władzę robotników i chłopów. Rewolucja Październikowa była i jest gwiazdą przewodnią klasy robotniczej całego świata w jej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. Zwycięstwo jej przyniosło naszemu narodowi dwukrotnie niepodległość, stało się przykładem dla polskiej klasy robotniczej.

W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, naród polski realizuje zwycięsko Plan 6-letni, przeobrażając Polskę w kraj nowoczesnej techniki, kultury i dobrobytu mas pracujących, zacieśniając więź z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, cały naród polski przygotowuje się do uroczystego obchodu 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

My postanawiamy uczcić tę historyczną rocznicę pogłębieniem zobowiązań długookresowych. Termin wykonania planu rocznego skrócimy o dalszych 6 dni, by o pełnym zrealizowaniu zadań rocznych zameldować już 16 grudnia br. Wykonanie tego postanowienia całej załogi zagwarantowane jest zobowiązaniami robotników i pracowników technicznych poszczególnych oddziałów huty.

M. in. stalownicy mają dać 7.032 tony stali ponad plan roczny.

Załoga huty im. Marcelego Nowotki wezwała do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie zakłady przemysłu hutniczego.



Niebywały dotychczas w naszej historii rozkwit przemysłu chemicznego wymaga licznych kadr doskonale wyszkolonych chemików. — Kształcą się oni w licznych wyższych uczelniach polskich.

Na zdjęciu: — Studenci III roku wydziału chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zapoznają się z tematem najbliższego wykładu. Od lewej Jadwiga Magierzanka, Teresa Grzemska, Ryszard Cacha i Stefan Nowak.

CAF fot. Gałdyński

361 tys. metrów tkanin ponad plan wyprodukują włókniarze łódzcy

W dniu 9 bm. załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi uchwaliła na zgromadzeniu zakładowym rezolucję podsumowującą zobowiązanie podjęte przez robotników, mistrzów, inżynierów i pracowników gospodarczych całego zakładu Rezolucja głosi m. in.:

„Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wyrażamy zobowiązaniami wolę walki o pokój i przyspieszenie realizacji zadań Planu 6-letniego.

Czynimy to świadomi swego udziału w budowaniu socjalizmu w naszym kraju, biorąc przykład z Wielkiego Kraju Rad — kraju Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, partii Lenina i Stalina, która pokazuje masom ludowym całego świata, jak walczyć należy o szczęście ludzi pracy, o socjalizm, o trwały pokój.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ukochanego Tow. Bieruta będziemy pracować jeszcze lepiej i ofiarniej".

Aby przyczynić się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy całego kraju, dostarczyć na rynek więcej tkanin, załoga ZPB im. Marchlewskiego pogłębiła swe dotychczasowe długookresowe zobowiązania i postanowiła:

Tkalnia — zobowiązała się wyprodukować w bm. ponad plan 361.200 m tkanin, plan roczny zrealizować do 2 grudnia br. Wykonanie zobowiązań powziętych przez załogę tkalni umożliwi wyprodukowanie do 30 listopada drugiego miliona metrów tkanin ponad plan w roku bieżącym oraz podniesienie jakości produkcji o 1 proc. w stosunku do osiągniętej w ostatnim miesiącu.

Wykończalnia — ma dać w bm. ponad plan 242.600 m tkanin, a plan roczny wykonać do 12 grudnia br.

Te wspaniałe wyniki mają być osiągnięte dzięki masowym zobowiązaniom robotników,

„Wzywamy wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego — brzmi zakończenie uchwały — do pójścia w nasze ślady".

Odznaczenie Orderem Lenina G. M. Krzyżanowskiego

MOSKWA (PAP). W związku z 50-leciem działalności naukowej i inżynieryjnej akademika G. M. Krzyżanowskiego oraz za wybitne zasługi w rozwoju elektryfikacji gospodarki narodowej ZSRR i za owocną działalność w dziedzinie energetyki Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go Orderem Lenina.

Załoga grudziądzkiej „Unii" wzywa załogi wszystkich zakładów przemysłu maszynowego w Polsce

do podejmowania zobowiązań dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Załoga Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu na zebraniu w dniu 9 bm. podjęła uchwałę, w której oświadcza m. in.:

„W oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego masy pracujące naszego kraju wznoszą twórczy wkład w budowę fundamentów socjalizmu. W budowie naszej chcą przeszkodzić nam siły wojny i wstecznictwa, z imperialistami USA na czele, którzy poprzez rewizjonistów adenauerowskich dążą do wywołania nowej pożogi wojennej. Konieczne więc jest dalsze umacnianie pokojowej siły naszej Ojczyzny.

Podstawą naszej siły gospodarczej jest rozwijający się przemysł i rolnictwo, które czerpią ze skarbnicy doświadczeń przodującego przemysłu i rolnictwa ZSRR. Walcząc o rozwój naszego przemysłu socjalistycznego, umacniamy sojusz robotniczo-chłopski, stwarzamy bazę techniczną do podniesienia wydajności rolnictwa, by pełniej zaopatrzyć ludzi miast i wsi w produkty żywnościowe, a przemysł w potrzebne surowce. Podstawą tego jest zaopatrzenie wsi polskiej w nowoczesny sprzęt rolniczy, który produkuje m. in. załoga naszego zakładu.

Doceniając znaczenie naszego udziału w rozwoju gospodarki rolnej, wzmagamy naszą produkcję poprzez podjęcie czynu dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zobowiązujemy się:

Wykonać roczny plan produkcji towarowej i globalnej do 21. 12. br., przyspieszając wykonanie uprzednio podjętych zobowiązań długookresowych o 3 dni, natomiast w pełnym asortymencie — do dnia 31 grudnia 1953 r., tak więc wykonamy ponad plan roczny: 400 pługów ciągnikowych przyczepnych i 210 zawieszanych, 500 półbron ciągnikowych, 700 pielników — 1-rzędowych, 50 pielników 3-rzędowych, 10 ton płozów do pługów ciągnikowych, 90 ton części do maszyn i narzędzi rolniczych i 140 różnych półfabrykatów".

W celu pełnej realizacji tych poważnych zobowiązań, załoga postanowiła podnieść poziom techniczno-organizacyjny zakładu przez przeprowadzenie do 7 listopada br. m. in. małej mechanizacji odlewni, uruchomienie montażu potokowego pługów ciągnikowych, przyczepnych i zawieszanych oraz kultywatorów ciągnikowych, uruchomienie potokowego montażu korpusów do pługów ciągnikowych oraz przedpłużków, zorganizowanie 6 brygad robotniczo-inżynieryjnych, rozszerzenie stosowania noża Kolesowa oraz wprowadzenie metody Żandarowej na dalsze 27 stanowisk roboczych".

W walce o wysoką jakość produkcji załoga zobowiązała się m. in. do zwiększenia liczby robotników pracujących w myśl hasła Wiktora Saja z 285 do 320 oraz do podpisywania od 1 listopada br. listów gwarancyjnych.

Postanowiono również obniżyć koszty własne produkcji oraz przeszkolić do 21 grudnia br. 275 pracowników w zakresie spawania, kontroli technicznej średniego dozoru itp.

W celu podniesienia warunków bytowo-kulturalnych załogi dyrekcja, kierownictwo OZR i rada zakładowa postanowiły lepiej zagospodarować majątek OZR przez zakupienie do 25 października br. 15 krów, 5 koni i 6 macior, zorganizować na terenie zakładu bar mleczny oraz obniżyć, począwszy od IV kwartału 1953 r. koszty własne kuchni i stołówki o 20 proc. i wygospodarowane oszczędności przeznaczyć na polepszenie jakości posiłków.

W zakończeniu uchwały załoga „Unii" wzywa załogi wszystkich zakładów przemysłu maszynowego w kraju do podejmowania czynu na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Delegacja Ligi Kobiet udała się do Budapesztu

Na zaproszenie związku demokratycznych kobiet węgierskich udała się ostatnio do Budapesztu 8-osobowa delegacja Ligi Kobiet.

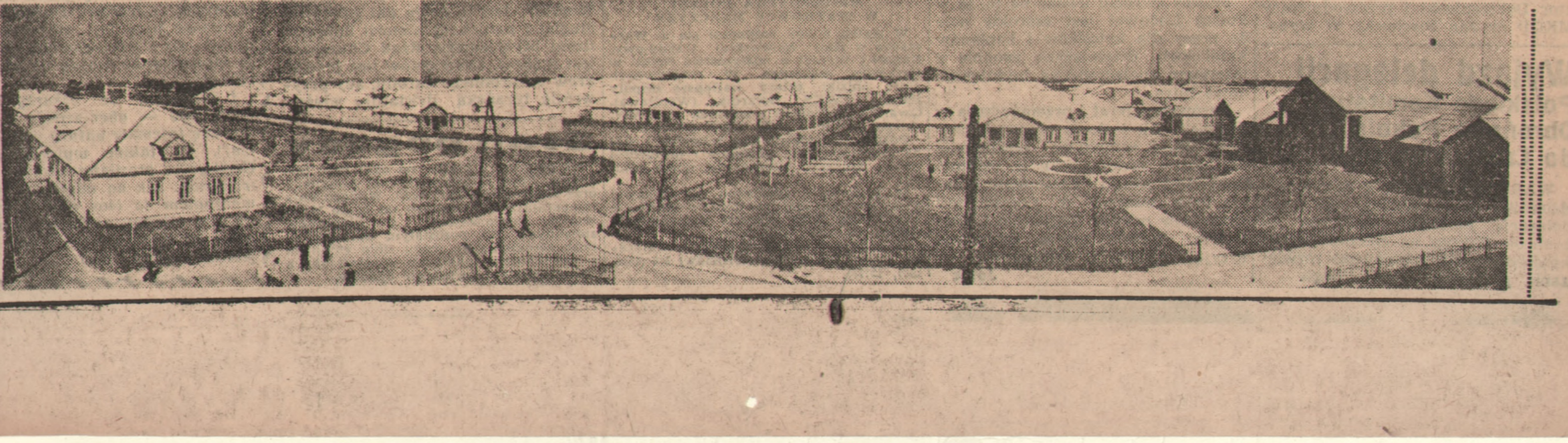
Odjeżdżającą delegację na dworcu głównym żegnał aktyw Zarządu Głównego i Zarządu Stołecznego LK.

Osiedle mieszkaniowe w Jelonkach

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina mieszkają w osiedlu Jelonki pod Warszawą, które po ukończeniu budowy Pałacu zostanie przekazane mieszkańcom stolicy.

Na zdjęciu: Widok osiedla.

CAF - fot. Zygm. Wdowiński



Światowy Kongres Jedności

Na straży interesów mas pracujących stoją dziś związki zawodowe, jednoczące w obronie praw bytowych miliony ludzi na całym świecie. III Światowy Kongres Związków Zawodowych, który rozpoczyna obrady w Wiedniu, będzie miał doniosłe znaczenie ekonomiczne i polityczne.

Szczególnie doniosłe znaczenie Kongresu uwarunkowane jest głębokimi przemianami, jakie zaszły w sytuacji krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Polityka rozbijania świata i prowokowania wojny realizowana przez imperializm amerykański i jego satelitów, prowadzi do zgubnych następstw. Wypływający z niej szalony wyścig zbrojeń pociąga za sobą znaczne pogorszenie położenia ekonomicznego krajów kapitalistycznych. W krajach tych zjawiskiem codziennym jest inflacja, wzrost bezrobocia, obniżenie realnych płac, zmniejszenie świadczeń socjalnych — a w sumie katastrofalny spadek stopy życiowej mas pracujących.

Dla mas pracujących w krajach obozu kapitalistycznego jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że pogorszenie się ich warunków bytowych jest konsekwencją zgubnej polityki rządów, zaprzedanych imperialistycznej polityce zbrojeń i agresji. Dlatego ściśle łączą one obronę swych interesów ekonomicznych z walką o zmniejszenie napięcia światowego, o pokój. W walce tej, w której obok robotników występują także pracownicy umysłowi, obok związkowców ze Światowej Federacji Związków Zawodowych — także ludzie z innych organizacji związkowych, nieustannie umacnia się i rozwija jedność i bojowość mas pracujących.

Najbardziej przekonywującym i najdobitniejszym tego dowodem były potężne strajki powszechne przeprowadzone w sierpniu we Francji. Fala strajków ogarnęła cały kraj, mimo rozłamowych akcji i ostrych represji, zastosowanych przez rząd w stosunku do Powszechnej Konfederacji Pracy. Organizacja ta była prawie pozbawiona kierownictwa w wyniku aresztowania wielu jej przywódców. Tylko dzięki zdecydowanemu protestowi szerokich mas został wreszcie uwolniony z więzienia sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy — Alain Le Léap.

Ta sama jedność działania charakteryzuje walkę związkową we Włoszech i innych krajach kapitalistycznych. Setki milionów dolarów wydanych przez Departament Stanu USA w celu wywołania rozłamu w ruchu związkowym w skali międzynarodowej i w różnych poszczególnych krajach, a zwłaszcza we Włoszech i Francji, nie przyniosły imperialistom spodziewanych rezultatów.

Masy pracujące tych krajów widzą coraz jaśniej, że wzrost nędzy i wzmożenie represji przeciwko związkom zawodowym oraz próbowanie rozłamów w ich szeregach jest wynikiem polityki rozpętywania wojny i wyścigu zbrojeń, narzuconej tym krajom przez imperializm amerykański. Dlatego właśnie walka mas pracujących w obronie swych warunków bytowych jest nierozerwalnie związana z ogólną walką narodów o wolność i pokój. Szczególnej siły nabiera ona w krajach zależnych i kolonialnych, w których masy pracujące żyją w warunkach krańcowego wyzysku ekonomicznego i narodowego ucisku. Wiąże się ona tam bezpośrednio ze wzmagającą się walką o niezawisłość narodową, przeciwko imperialistycznym ciemiężcom.

W przeciwieństwie do krajów obozu kapitalistycznego, w których nieustannie pogarsza się sytuacja ludzi pracy, ludność krajów obozu socjalizmu może się poszczycić wzrastającymi sukcesami w dziedzinie wzmożenia wydajności produkcji, a tym samym podniesienia ich stopy życiowej. Polityka pokoju reprezentowana przez Związek Radziecki i kraje obozu socjalizmu, inicjatywa Związku Radzieckiego i strony koreańsko-chińskiej, która doprowadziła do zawarcia rozejmu w Korei, zrodziła w sercach milionów ludzi na kuli ziemskiej nadzieje na trwały pokój.

Obradujący w takich warunkach III Światowy Kongres Związków Zawodowych, reprezentujący ponad 100 milionów ludzi pracy wszystkich krajów — bez różnicy rasy, religii i przekonań politycznych, jest największym i najdonioślejszym ze wszystkich międzynarodowych kongresów związkowych, jakie się dotąd odbyły. Cechą charakterystyczną Kongresu jest fakt, że oprócz delegatów wytypowanych przez kierownicze organa krajowych organizacji związkowych, biorą w nich udział delegaci wybrani bezpośrednio przez ludzi pracy w fabrykach, instytucjach i wsiach. W Kongresie biorą udział również organizacje nie należące do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Każdy związek mógł wysłać na Kongres delegatów, obserwatorów, lub po prostu gości. Wszyscy oni mają prawo nieskrępowanego wyrażania swych myśli, wysuwania swoich propozycji.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych dokona uogólnienia doświadczeń walki mas pracujących w różnych częściach świata w ostatnich latach, wyciągnie z tych doświadczeń wnioski i wytyczy dalsze drogi rozwoju, jeszcze szerszego i potężniejszego ruchu walki o jedność mas pracujących na całym świecie. Ten — masowy kongres jedności — według słów Giuseppe di Vittorio, przewodniczącego ŚFZZ — stanowić będzie doniosły etap w niepowstrzymanym ruchu milionów pracujących w ich walce o wolność i pokój na świecie.

Przedstawiciele inteligencji pracującej m. Bydgoszczy obradowali nad normalizacją stosunków

między Państwem a Kościołem

Zorganizowane z inicjatywy Woj. i Miejskiego Kom. Frontu Narodowego w Bydgoszczy zebranie przedstawicieli inteligencji pracującej poświęcone omówieniu procesu biskupa Kaczmarka oraz omówieniu stosunków między Rządem a Episkopatem skupiło dużo osób spośród lekarzy, nauczycieli, inżynierów i techników oraz sfer sądowych. Zebraniu przewodniczył Kazimierz Pawłowski, przewodniczący MK FN.

Po wyczerpującym referacie „Polityka Watykanu wobec Polski", wygłoszonym przez przewodniczącego Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD Tadeusza Lubierskiego, naświetlającym ostatnie wydarzenia na szerokim tle politycznym, rozwinęła się dyskusja, w której zabrali głos dyrektor Woj. Oddziału „Caritas" Stanisław Nawrocki, nauczyciel Wiktor Dobrzeniecki i przewodniczący MKOP dr Jan Piechocki. W wypowiedziach swych potępili dyskutanci m. in. wysługujące się imperialistom amerykańskim i odwetowcom zachodnio-niemieckim stanowisko Watykanu i napiętnowali antynarodową postawę pewnej części kleru, którą ujawnił niedawny proces.

Mówcy podkreślili, że w Polsce Ludowej nie ma podziału na wierzących i niewierzących i że Konstytucja nasza stoi na stanowisku swobody kultu religijnego i wolności sumienia. Równocześnie władze Polski Ludowej nie dopuszczają do nadużycia religii do celów wrogich polskiej racji stanu i utrwalenia pokoju. Biskup Kaczmarek nie został skazany, a arcybiskup Wyszyński nie został odsunięty od swoich funkcji z racji sprawowanych urzędów kapłańskich, lecz z uwagi na wykroczenia o charakterze politycznym, szkodliwe dla państwa i narodu.

Mówcy zwrócili uwagę na to, że w Polsce Ludowej jest szerokie pole do pracy dla katolików i kapłanów katolickich, działających zgodnie z interesem społeczeństwa budującego nowe jutro.

Zarówno referat i przemówienia w dyskusji, jak i słowa przewodniczącego, który zamykając posiedzenie dał wyraz przekonaniu, iż ostatnia deklaracja Rządu i Episkopatu oznacza krok naprzód w normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem, zostały przez zebranych przyjęte hucznymi oklaskami.

Jotpe

Wyjazd delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP) W dniu 9 października br. wyjechała do Pragi delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na czechosłowacką konferencję dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Propozycje ZSRR w sprawie przyjęcia 14 państw do ONZ nowym krokiem w kierunku odprężenia sytuacji międzynarodowej

Przemówienie min. Katza-Suchego w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 7 października na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ delegat polski minister J. Katz-Suchy wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Sprawa przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych stanowi problem bardzo istotny dla należytego funkcjonowania naszej organizacji oraz dla ułatwienia realizacji stojących przed nią celów i zadań w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Pozytywne załatwienie tej sprawy może poważnie przyczynić się do poprawy stosunków międzynarodowych i dopomóc w usunięciu istniejących źródeł napięcia, zakłócających sytuację międzynarodową.

Ze sprawozdania specjalnej komisji powołanej do omówienia sprawy przyjmowania nowych członków wynika, że zmniejsza się liczba członków ONZ, którzy szukają rozwiązania sprawy z jawnym pogwałceniem Karty NZ i że coraz słabsza staje się ich opozycja w naszej organizacji. Ze sprawozdania tego wynika jednocześnie, że zbankrutowały całkowicie wysiłki, zmierzające do traktowania sprawy przyjmowania nowych członków jako problemu możliwego do rozwiązania w drodze takich czy innych chwytów prawnych.

Coraz to powszechniejsze staje się przekonanie, że sprawa przyjmowania nowych członków do ONZ jest zagadnieniem politycznym, które może być uregulowane jedynie w drodze słusznych rozwiązań zgodnych z wymogami realizmu politycznego, wykluczającego możliwość uprzywilejowania jednej grupy państw, a upośledzenia drugiej grupy państw.

Ze strony zwolenników amerykańskiej koncepcji rozwiązywania problemu przyjmowania nowych członków do ONZ przy zastosowaniu dyskryminacji były i są czynione próby zniekształcenia i zdyskredytowania propozycji jednoczesnego przyjęcia 14 państw bez uprzywilejowania jednych państw i upośledzenia innych państw. Propozycja jednoczesnego przyjęcia będąca wyrazem próby osiągnięcia kompromisowego wyjścia spotyka się z najrozmaitszymi zarzutami, a mianowicie, że jest ona rzekomo niezgodna z Kartą NZ i zasadą uniwersalizmu naszej organizacji, że jest rzekomo niemoralna.

Zarzuty te, którymi szermowano podczas dyskusji na ubiegłych posiedzeniach były już omawiane w Specjalnej Komisji Politycznej, gdzie spotkały się z należytą oceną krytyczną m. in. ze strony przedstawiciela Egiptu.

Uważam za konieczne podkreślić, że członkowie ONZ oponujący przeciwko przyjęciu Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii nie mogą przeciwstawić żadnych rzeczowych argumentów wnioskowi o przyjęcie tych państw. Opozycja ta pozostaje w wyraźnej sprzeczności z Kartą NZ, gwarantującą tym państwom prawo do członkostwa w naszej organizacji, jako państwom odpowiadającym wszystkim wymogom Karty NZ.

Propozycja ZSRR w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 14 państw nie opiera się na żadnych sympatiach w stosunku do tego czy innego państwa, a wśród 14 państw, które mają być jednocześnie przyjęte, znajdują się również i takie z którymi ZSRR nie utrzymuje nawet stosunków dyplomatycznych.

Propozycja ZSRR jest tylko wyrazem uczciwego i realistycznego podejścia do problemu przyjmowania nowych członków do ONZ z widocznym celem zadośćuczynienia słusznym żądaniom tych państw, których sprawa przyjęcia dojrzała już do rozstrzygnięcia.

Uważam za konieczne podkreślić ten moment ze szczególną siłą obecnie, gdy przed narodami wyłaniają się perspektywy odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Organizacja nasza wniesie swój wkład w dzieło osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jeśli w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ wkroczy na drogę sprawiedliwego i realistycznego rozwiązania, umożliwiającego 14 państwom zajęcie należnego im w naszej organizacji miejsca.

Delegacja polska — oświadczył w zakończeniu minister Katz-Suchy — pragnie pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ i dlatego będzie głosować za projektem rezolucji, zgłoszonym przez ZSRR. Delegacja polska uważa również za swój obowiązek zaapelować do wszystkich członków ONZ, aby udzielili poparcia tej rezolucji, której przyjęcie może zbliżyć nas do pożądanego celu — jak najrychlejszego rozwiązania sprawy przyjęcia nowych członków do naszej organizacji.

Adenauer wybrany ponownie kanclerzem

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, rzecznik interesów monopolistów i odwetowców zachodnio-niemieckich Konrad Adenauer został wybrany ponownie 9 bm. na posiedzeniu Bundestagu kanclerzem Niemiec zachodnich. Za Adenauerem głosowało 304 deputowanych, przeciwko — 148, 14 deputowanych wstrzymało się od głosu.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych w dniu 7. X. 53

Zł 5.000 —	430 281	457 244	635 615.	
Zł 1.000 —	82 240	91 840	139 366	
165 975	218 750	258 339	267 019	325 397
462 841	477 123	477 126	527 099	589.361
859 970	867 076	687 079	932 615	963 272
Zł 500 —	40 718	40 719	91 832	
120 581	125 971	125 978	167 172	177 621
190 363	190 369	206 780	234 862	259 527
316 693	325 393	335 326	340 596	342 183
351 404	425 690	430 287	431 187	457 246
497 827	527 098	531 934	545 637	613 744
613 889	617 189	635 614	638 042	653 663
674 026	688 089	690 429	738 953	738 958
757 683	794 441	819 522	829 427	859 961
880 386	880 390	904 151	918 979	920 347
945 207	961 182	968 641.		
Zł 250 —	82 232	120 586	122 205	
125 977	129 574	138 413	139 362	139 364
139 368	161 589	165 980	190 361	206 771
208 352	208 358	208 360	216 654	218 746
218 749	231 562	231 563	231 565	234 869
Zł 250 nr	249.701	249.708	249764	
249.765	252.731	258.338	259.525	335.323
335.330	351.405	374.777	374.780	389.611
414.022	425.688	430.286	431.186	457.241
465.329	477.125	495.619	545.635	552.486
589.364	589.365	604.177	613.742	613.748
635.612	638.048	662.961	662.963	662.967
662.968	674.023	688.107	792.726	792.727
792.728	794.056	794.057	794.450	798.568
799.651	808.335	819.524	819.530	829.426
859.968	867.071	867.075	904.155	918.975
918.976	920.341	920.345	920.350	932.616
935.978	935.979	961.092	968.642	994.192
097.728	997.730.			

SPORT • SPORT • SPORT

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W ZURICHU

ZURICH. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów o prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR), dogrywano odłożone partie z poprzednich rund.

Nie wznawiając gry Heller (ZSRR) uznał się za pokonanego w partii z Kotowem (ZSRR), podobnie jak Stahlberg (Szwecja) w partii z Keresem (ZSRR).

Bronsztein (ZSRR) wygrał z Szabo (Węgry), a w partii Gligorić (Jugosławia) — Awerbach (ZSRR) obaj szachiści zgodzili się na remis.

Po 21 rundach w turnieju prowadzą Smysłow (ZSRR) i Reszewsky (USA) — po 12,5 pkt. (po 20 grach), przed Bronszteinem (ZSRR) — 12 pkt. i Keresem (ZSRR) — 11.5 pkt.

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE MĘŻCZYZN

W piątek 9 bm. rozpoczął się w Warszawie w Hali Mirowskiej trzydniowy, finałowy turniej o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn. W rozgrywkach biorą udział cztery najlepsze zespoły Polski: CWKS, Gwardia (Warszawa), Gwardia (Wrocław) i obrońca mistrzowskiego tytułu — AZS AWF (Warszawa).

Poziom pierwszego dnia mistrzostw stał na zadowalającym poziomie i dostarczył licznie zebranej publiczności wiele emocji.

W pierwszym spotkaniu po ciekawej grze, prowadzonej na dobrym poziomie zespół AZS AWF pokonał reprezentację OWKS 3:0 (15:9:, 15:8, 15:9).

W drugim meczu gwardziści z Warszawy pokonali Gwardię (Wrocław) 3:0 (15:6, 13:7, 15:13).

Uroczyste otwarcie VI festiwalu filmów radzieckich

W dniu 9 bm. w kinie „Moskwa" odbyło się uroczyste otwarcie VI festiwalu filmów radzieckich, zorganizowanego dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR, Centralnego Urzędu Kinematografii oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce G. M. Popow, jak również bawiąca w naszym kraju w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja WOKS oraz delegacja kinematografii radzieckiej.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

W imieniu Centralnego Urzędu Kinematografii przemówił wiceprezes L. Wojtyga, który otwierając festiwal stwierdził, iż doroczne przeglądy filmów radzieckich stały się ważnym wydarzeniem kulturalnym w naszym kraju, przyczyniając się do jeszcze lepszego poznania Związku Radzieckiego, jego ludzi, jego kultury. Mówca wyraził przekonanie, że i obecny festiwal będzie nowym sukcesem kinematografii radzieckiej i zacieśni jeszcze bardziej więzy łączące nasze narody.

Na inaugurację festiwalu wyświetlony został kolorowy film historyczny „Admirał Uszakow".

Brutalny akt gwałtu imperializmu brytyjskiego

Rząd Churchilla usunął lokalny rząd Gujany

NOWY JORK (PAP) Prasa donosi z Georgetown (stolica Gujany brytyjskiej), że natychmiast po zarzuceniu kotwicy przez krążownik „Superb" oddziały wojskowe i oddziały strzelców piechoty morskiej opuściły pokład okrętu i obsadziły gmachy rządowe i rezydencje gubernatora. Wojska brytyjskie zajęły także punkty strategiczne w mieście, centralę telefoniczną i gmach rozgłośni radiowej.

W nocy z czwartku na piątek do Gujany brytyjskiej przybyły dalsze oddziały wojskowe z Jamajki i z Hondurasu brytyjskiego.

W piątek rano gubernator Alfred Savage ogłosił przez radio komunikat, w którym stwierdza, że usuwa rząd dr Cheddi Jagan i rozwiązuje zgromadzenie ustawodawcze, w którym większość mandatów miała ludowa partia postępowa. Gubernator oznajmia, że sam będzie rządził Gujaną brytyjską. Agencja Reutera dodaje, że rząd brytyjski postanowił znieść konstytucję i wszelkie swobody demokratyczne w Gujanie.

*

LONDYN (PAP) Omawiając sytuację w Gujanie brytyjskiej dziennik „Daily Worker" podkreśla, że w całej Anglii wzrasta zaniepokojenie w związku z akcją militarną, przedsięwziętą przez rząd Churchilla w celu usunięcia legalnego rządu Gujany i zdławienia tam ruchu demokratycznego.

Rząd użył brutalnej przemocy przeciwko bezbronnemu narodowi i legalnie wybranemu demokratycznemu rządowi Gujany — pisze „Daily Worker". Jest to nowy akt gwałtu w długiej i haniebnej historii imperializmu brytyjskiego. Rząd Churchilla jest rządem, który gotów jest przelać krew bezbronnego narodu, aby przywrócić tyrańską dyktaturę właścicieli plantacji cukrowych w Gujanie. Akcja rządu brytyjskiego została stanowczo potępiona przez wszystkich demokratów, którzy wiedzą czym są rządy imperialistów.

*

NOWY JORK (PAP) — Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził oficjalnie zadowolenie z decyzji rządu brytyjskiego w sprawie zniesienia w Gujanie konstytucji i swobód demokratycznych.

Stan pogody

Na południu kraju na ogół dość pogodnie, nocą i rano mgły lub zamglenia oraz miejscami przymrozki. W ciągu dnia temperatura w granicach od 11 do 15 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych. Na pozostałym obszarze — rano zamglenia, w ciągu dnia chmurno z możliwością lokalnych przejaśnień, a gdzieniegdzie niewielkich opadów.

Pod światło

Mc Carthy w potrzasku

Mc Carthy padł ofiarą broni dość prymitywnej, która jakoś dziwnie wygląda w epoce bomby wodorowej i atomowej.

Oto wielki łowczy „czarownic" został uderzony... bumerangiem, który sam wyrzucił. A stało się to tak.

Na pewnej konferencji prasowej Mc Carthy, atakując w nieprzytomny, jak zwykle, sposób, ministerstwo wojny, z pianą na ustach odczytał wyjątki z tajnego raportu o „stosunkach na Syberii", który otrzymał z ministerstwa wojny.

Raport, ten ściśle tajny, przeznaczony był wyłącznie dla wyższych oficerów Pentagonu. Ponieważ przy tej sposobności dostało się i Pentagonowi, przeto ministerstwo wojny — obraziło się.

I zagroziło, że oskarży Mc Carthyego — ober-szpicla — o „zdradę tajemnic natury wojskowej". W takim wypadku Mc Carthyemu groziłaby kara 10 lat więzienia. Jak na uderzenie bumerangiem to cios dość silny... No, ale miejmy nadzieję, że senator Mc Carthy może jakoś się jeszcze uratuje... (gz)

Wieś w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Ognisko dwunastu świetlic

To był korowód taneczny. Może „Ulituszka", a może inaczej nazywał się ten taniec. Coś bardzo płynnego, jakieś błękitne chustki migają przez szczelinę wpółotwartych drzwi. Tłum świetliczan zatarasował wejście. Harmonia odzywała się rytmicznie, wytrwale. Błysnął czerwony cekin na serdaku. Tam odbywała się próba. Wiadomo — za kilka dni Inowrocław zobaczy ten taniec, rozpozna go, nasyci się płynnością i błękitem chustek. Ale czy zobaczą ten taniec mieszkańcy stu wiosek w powiecie inowrocławskim, czy dotrze ta śpiewna harmonia w zacisze wioski za Kruszwicą, nad jesienne Gopło? Na górze, w gabinecie kierownika Powiatowego Domu Kultury w Inowrocławiu odpowiedziano nam: oczywiście, dotrze...

Pow. Dom Kultury w Inowrocławiu przeżywał głęboki impas. Zdarza się, że w życiu coś się poplącze. Zdarza się to najlepszym instytucjom. Ale w PDK „plątało się" długo i placówka ta zaczęła się przeradzać w zupełnie lokalny, można powiedzieć miejski dom oświatowo-kulturalny. A przecież wiadomo — nie o to chodzi. Nie o wypożyczenie sali i rekwizytów, nie o partię szachów w pięknej świetlicy. Wszystko to jest potrzebne, ale istotą sprawy, naczelnym zadaniem PDK będzie zawsze konstruktywna praca w terenie wiejskim, powiedzmy popularnie — promieniowanie na wieś — dla której ten Dom przeznaczono. Ale oto energia i młodość wyprowadzają życie PDK na nowe tory. Ognisko na Kujawach zaczyna płonąć. Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest okresem mobilizacji wszystkich sił załogi Domu Kultury, sił instruktażowych, politycznych i artystycznych. A oto jaki jest cel i jaki program pracy, który nam przedstawia młody kierownik Witt...

ZACIEŚNIAĆ KONTAKT Z CHŁOPEM

Jeżeli Dom Kultury można nazwać ogniskiem (już nazwaliśmy go w ten sposób) to świetlice gminne i gromadzkie są małymi pokrewnymi ogniskami. Siłę światła powinny one czerpać z PDK. W pow. inowrocławskim są 4 świetlice wzorcowe, ale jest również 12 mniejszych niekiedy „schowanych" w teren, odległych. Gdy główne ognisko świeciło słabo — przynajmniej do połowy tych świetlic nie przenikał prawie żaden blask. Jest to niepowetowana szkoda. Kadry instruktażowe PDK były niewyszkolone. Dziś trzeba naprawdę zakasać rękawy. Słuszne i głęboko prawdziwe jest hasło: „poprzez osiągnięcia oświatowo-kulturalne — do osiągnięć gospodarczych".

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zmontowano w PDK dość intensywny program kontaktu ze wsią kujawską. Urządzane będą odczyty w gromadach, kursy języka rosyjskiego. Zespół artystyczny Domu Kultury da co niedzielę dwa występy w gromadach. Udzieli się szerokiej pomocy zespołom przy świetlicach wzorcowych (Dąbrowa Biskupia, Złotniki Kuj. Racice, Murzynko). Ponadto z zakładów pracy i szkół wyjeżdżać będą do chłopów trzy zespoły artystyczne co tydzień. TPP-R rozplanuje oczywiście te wyjazdy. Sześć gromad w tygodniu witać będzie gości z miasta. Pięciokrotnie w odległy teren powiatu wyjadą instruktorzy PDK z czynną pomocą dla świetlic. Zmontowane będą imprezy o tematyce pogłębienia przyjaźni i wypełniania obowiązków względem Państwa. Wieczory czytania, wieczory śpiewania piosenek — oto pogląd na techniczną formę lokalnych imprez. Zespół sportowy PDK rozegra szereg spotkań w gromadach. W samym Domu urządzony będzie konkurs szachowy wystawa książki itd. Kontakt bezpośredni ze wsią (tak bardzo cenny kontakt) zapowiada się żywo.

Na podkreślenie w tym programie zasługuje specjalna impreza: wystawa „Rozwój rolnictwa w ZSRR". Na te wystawę zaproszeni zostana chłopi z terenu powiatu. Bardzo rzeczowy, rozsądny pomysł.

PIERWSZA W KRAJU PRACOWNIA METODYCZNA DLA ŚWIETLIC

Tyle się pisze i mówi o świetlicach, a szczególnie o tych, które po dziś dzień tkwia w mroku. Świetlice — które nie świecą. Jest to zjawisko w gruncie rzeczy dziwne, bo tam, gdzie aktyw umiał sprawe chwycić w rece — chłoni kochaja świetlice i nie wyrzekna się ich nigdy. Istota sprawy jest to, że w gromadach nie umieją organizować życia świetlicowego, nie znają form tej organizacji. W Ministerstwie Kultury i Sztuki zdają sobie z tego sprawę i oto w Inowrocławiu powstała pierwsza w Polsce pracownia metodyczna — gabinet instruktażowy dla świetlic wiejskich przy PDK. Otwarcie tej pożytecznej placówki zbiegło się z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Organizator pracowni metodycznej Aleksander Felistak mówi bardzo interesująco o znaczeniu placówki dla wsi. Główne zadania — to uaktywnienie polityczne i pomoc fachowa dla świetlic. Prowadzić się tu będzie w szerokim zakresie poradnictwo indywidualne i zespołowe, instruować wycieczki ze wsi, udzielać porad korespondencyjnie i to, co jest bodajże najbardziej potrzebne, pokazywać ludziom jak trzeba urządzać świetlice, dekorować, co w nich robić, aby zainteresować i przyzwyczaić mieszkańców gromady do odwiedzania swojej świetlicy. Ściany tej pracowni pełne są modelów i wykresów. Oto piękne wzory z papieroplastyki, ceramika, wzory dekoracji regionalnych (jak bardzo potrzebne!), książki, plakaty o dobrym poziomie artystycznym, instrukcje dot. techniki wykonania imprez, metodyki pracy w świetlicy — w ogóle wszystko (do najdrobniejszego szczegółu), co może być potrzebne chętnym ludziom do wykonania zadań. W pracowni metodycznej organizowane będą specjalne pokazy dla aktywu świetlicowego, jak najbardziej upraktycznione pokazy. Oto konkretna, godna szacunku inicjatywa pomocy odległym świetlicom wiejskim — tym słabo tlącym ogniskom. Ale my wiemy; ogniska zapłoną żywo. Oklaskami powita wieś korowody tańca i przyjaźni. (kz)

Rosnący ruch oporu w Afryce Południowej



Młodzież i robotnicy Afryki Południowej biorą coraz żywszy udział w ruchu oporu przeciw dyskryminacji rasowej i uciskowi kolonialnemu. Na zdjęciu: Fragment demonstracji młodzieży pracującej przeciw faszystowskiemu terrorowi rządu Malana. Na transparencie napis: „Afryka Południowa jest olbrzymim więz ieniem. (Foto - CAF).

Na kujawskim szlaku wsi

W toku kampanii gospodarczych

Nie odpoczywa jeszcze czarna ziemia. Gdy z pola schodzą ranne mgły — widać już na polu ludzi. Auto zwalnia bieg — obserwujemy pracę. Na jakichś bocznych drogach, serpentynach kujawskich traktów — nie obcy jest widok niskiej, krępej kopaczki, czasami siewnika. Wypogadza się, traktor przejechał w bruździe ostatnią szmatę mgły. W lakierze naszej maszyny kołują smugi słońca. Nad Lubaniami jesień rozwiesza czysty błękit...

Siewniki zeszły już z pola w tym pracowitym wrześniu. Trzynaście takich maszyn wyprowadził w tym roku w pola GOM w Wagańcu. Już w pierwszej połowie września chłopi z 27 gromad gminy Lubanie zaczęli siew. Niestety nie wszyscy dysponowali ziarnem kwalifikacyjnym, zbożem pochodzącym z wymiany. W okresie rozpoczęcia siewów było go stanowczo za mało. Reorganizacja bloków nasiennych, rozszerzenie ich sieci — to powinno przynieść poprawę stosunków w roku przyszłym. W Lubaniach PZGS zawiódł również pod względem zaopatrzenia w nawozy, szczególnie w superfosfaty. Dokonano tu przedwcześnie przerzutu tych nawozów do innych gmin.

Siew przeprowadzony został jednak planowo i w terminie. Po raz pierwszy w br. dziesięciu chłopów gospodarujących indywidualnie zgłosiło chęć wypróbowania siewów systemem krzyżowym. W gminie Lubanie nie brak rolników, którzy przodują zarówno pod względem stosowania nowych metod, jak i w realizacji obowiązków względem państwa. Piękne rezultaty uzyskuje Leon Kułakowski z Józefowa, producent wysokiej jakości ziarna kwalifikowanego. Wincenty Zajaczkowski z Janowic, Mieczysław Słomczewski, Henryk Jagodziński z Siutkowa, Ignacy Wojciechowski z Lubani, Bolesław Hejman z Tadzina. W osiemnastu gromadach tej dużej gminy wprowadzono współzawodnictwo.

Pracowity jest czas jesieni. Ziemia przyjęła ziarno, ale zagony buraków i ziemniaków czekają z plonem. Rozwija się na pełnych obrotach akcja wykopkowa. Z gromad sygnalizują dobre zbiory. Na punkty skupu przybywają ciągle wozy z ziemniakami. Na pograniczu ziemi włocławskiej ludzie walczą o wydajność, o pełną realizację wszystkich zadań gospodarczych.

A gdy auto wyminie Lubanie, — daleka je jeszcze czeka droga. Opiszemy łuk i gdy zniży się słońce — na horyzoncie zamajaczą wieże Radziejowa. Życie małych miasteczek na peryferiach rozległych powiatów — godne jest uwagi. Przed wojną były to w zasadzie martwe miasta. Dziś Radziejów Kujawski jakby otrząsnął się ze snu i jest tym dla wsi, czym być powinien „od urodzenia": ważną bazą zaopatrzenia w art. przemysłowe, ośrodkiem przetwórstwa i usługi rolniczej. Tak też jest.

Radziejów Kujawski ma silną bazę spółdzielczości rolniczej — Samopomoc Chłopską. Funkcjonuje tu olejarnia, maszyny rolnicze zajmują obszerny skład. Pługi, brony, kultywatory, wialnie, parniki, sieczkarnie. Maszyny sprzedajemy w dużej ilości — informują w magazynach — jest jednak ciągle duże zapotrzebowanie na wozy.

Wieś kujawska w tym rejonie otrzyma wkrótce od PZGS —silne bazy zaopatrzenia w ziarno kwalifikowane na przyszłość.

Interesują nas zagadnienia tegorocznego planu skupu. Powiat aleksandrowski poprawił wprawdzie swoją pozycję, lecz wiele tu jeszcze jest do zrobienia. W ośrodku gospodarczym Samopomocy Chłopskiej, który siłą rzeczy powinien być także ośrodkiem wychowawczo-propagandowym — nie ma aktualnej, porządnie zrobionej gazetki ściennej. Tu właśnie powinna się znaleźć wielka tablica z dokładnym, aktualnym obrazem kształtowania się współzawodnictwa w akcji sprzedaży zboża i ziemiopłodów. Formy propagandy na peryferiach tego powiatu — są ciągle niedostateczne, brak w nich świeżych pomysłów, inicjatywy, staranności. Zamierzchłe gazetki, brak imprez o specjalnym charakterze — wszystko to świadczy o słabym kontakcie czynnika polityczno-wychowawczego z masami chłopów. Działanie to osłabiają na niższych szczeblach pracownicy baz gospodarczych (powołanych do spełniania roli wychowawczej) — leniwi kierownicy świetlic — mało aktywni korespondenci gazety powiatowej i radiowęzła. Bojowość tego działania trzeba stanowczo podnieść. Nie można oddzielać spraw gospodarczych od spraw wychowania i odwrotnie. Nigdzie chyba chłop kujawski nie potrzebuje tak pomocnego słowa, jak właśnie tu — gdzie życie płynie drobnymi falami, a gdzie powinien płynąć nurt żywy i twórczy. (K.M.)

Wieś zaopatruje miasta w ziemniaki



Do Warszawy nadchodzą coraz większe transporty ziemniaków, zapewniając terminowe zaopatrzenie mieszkańców stolicy na okres zimowy.

Na zdjęciu: Pełnomocnik akcji ziemniaczanej MHD Warszawa-Północ Ignacy Orzechowski, rzeczoznawca inż. mgr Roman Kondej i pełnomocnik do akcji ziemniaczanej stołecznego przedsiębiorstwa transportowego MHD Tadeusz Szopa badają jakość ziemniaków.

(Foto - CAF).

Z Festiwalu Filmów Radzieckich

Admirał Uszakow

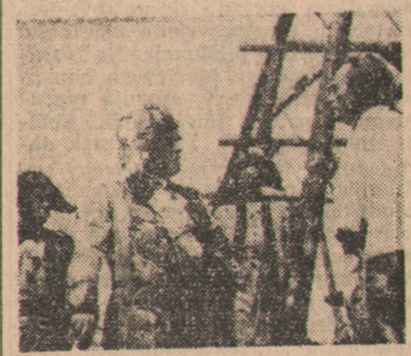
Nie ulega wątpliwości, że film „Admirał Uszakow" reżyserii Michała Romma jest jednym z czołowych dzieł kinematografii radzieckiej. Ocenić to możemy już dzisiaj, mimo, że widzimy tylko pierwszą część filmu. Część druga — „Okręty szturmują bastiony" — ukaże się w połowie następnego roku.

Bardzo wiele czynników składa się na tak wielki sukces artystyczny filmu.

U podstaw każdego dobrego filmu leży dobry scenariusz. Tym razem jako kanwa do scenariusza posłużyła znana sztuka teatralna A. Sztejna pod tytułem „Flaga Admiralska". Dobrze się jednak stało, że realizatorzy filmu z samym Sztejnem jako scenarzystą nie zadowolili się prostym przeniesieniem sztuki na ekran z zachowaniem ram scenicznych. Przeciwnie, realizatorzy wprowadzili do scenariusza tyle dynamizmu, że film pozbył się całkowicie krępujących ram teatralnych, szeroko wyszedł na plener i stał się dziełem filmowym co najmniej równorzędnym dziełu teatralnemu.

Obok talentu Sztejna i na nowo objawionego talentu Romma, który dotychczas zajmował się filmami całkiem innego typu (i to nie barwnymi!) w filmie tym zwracają uwagę specjalnie pieczołowicie dobrani aktorzy odtwarzający zarówno role główne jak i epizodyczne. Słuszne jest twierdzenie, że bez właściwego nakreślenia charakteru i najlepszy aktor nie zagra dobrze, niemniej i najciekawszy charakter może stać się płaski w interpretacji niedostatecznie dobrego aktora. W „Admirale Uszakowie" jesteśmy świadkami najdoskonalszej zgodności tekstu napisanego przez Sztejna z interpretacją wybitnych aktorów radzieckich.

Na pierwsze miejsce wśród bardzo licznej obsady wybija się Borys Liwanow jako książę Potiomkin. Nigdy może jeszcze nie widzieliśmy postaci tak soczystej, tak bardzo żyjącej indywidualnym życiem, tak subtelnej w geście i tak



zmiennej w nastrojach jak książę Potiomkin w interpretacji Liwanowa. Ten niekoronowany władca Rosji w okresie panowania Katarzyny II, wielki mąż stanu, znawca ludzi a zarazem dworski intrygant, chytry i przebiegły, znalazł w Liwanowie idealnego wprost wykonawcę. Świetna charakteryzacja dodaje autentyzmu tej postaci.

Bardziej opanowany, oszczędniejszy w geście i słowie, bardziej żołnierski od Potiomkina był Uszakow, „pan na jedenastu duszach", „szlachcic w łapciach" — jak go protekcjonalnie i ironicznie zarazem nazywał Potiomkin. W wykonaniu Pierewierziewa Uszakow doskonale ożył na ekranie, nieustraszony w tym samym stopniu na dworze carycy, gdzie zachowuje się jak „niedźwiedź" (gdyż nie umie po francusku) jak i w bitwach z Turkami. Uszakow należy do bardzo nielicznych wodzów, którzy nie przegrali ani jednej bitwy włącznie z ostatnią. Uszakow należy też do tych, którzy zrewolucjonizowali taktykę bitwy morskiej i wprowadzili do bitwy czynnik decydujący — rezerwę naczelnego wodza. Rezerwa typu uszakowskiego wprowadzona później przez Nelsona zadecydowała o wyniku bitwy pod Trafalgarem. Nelson należał do admirałów talentu Uszakowa — o czym zresztą film wspomina.

Ale nie tylko dwie główne postaci doczekały się w filmie wykonawców najwyższej klasy. N. Swobodin był doskonałym upartym i tchórzliwym hrabią Mordowcewym, O. Zizniewa interesującą Katarzyną II, N. Czistiakow kapitalnym, zawsze tchórzliwym hrabią Wojnowiczem, a znakomity Bondarczuk w trzeciej już całkowicie innej roli, mocnym Tichonem Prokofiewem, byłym pugaczowcem, zbiegiem z „majątku" Uszakowa.

Tak świetna obsada w dużej mierze przesądza o artystycznym sukcesie filmu, zwłaszcza gdy interesujący i świetnie pod względem dramaturgicznym napisany scenariusz daje aktorom wielkie pole do popisu.

Ale nie tylko gra aktorska imponuje w tym filmie. Do jego najwybitniejszych atrakcji należą brawurowe sceny bitew morskich odtworzone częściowo przy pomocy modeli okrętów oraz z użyciem zdjęć trickowych.

Między „Admirałem Nachimowem" a „Admirałem Uszakowem" technika filmowa radziecka zrobiła olbrzymi krok naprzód. Sceny morsko-batalistyczne w Uszakowie przewyższają wszystko, co dotychczas widzieliśmy w tej dziedzinie, a trzeba przyznać, że barwa jest tu jednym z decydujących czynników. Widok płonących okrętów w pełnym ożaglowaniu czyni wielkie, przejmujące wrażenie.

Szelenkow i Czen Ju Lan, operatorzy takich filmów jak „Rainis" czy „Daleko od Moskwy" dali tutaj, zarówno w ujęciach kameralnych jak w wspaniałych zdjęciach na plenerze, właściwą miarę swego talentu.

Nie można też pominąć milczeniem muzyki Chaczaturiana. Kompozycja muzyczna w filmach radzieckich jest przeważnie bardzo staranna, ale w tym wypadku jest wyjątkowo szczęśliwa. Chaczaturian jest znakomitym kompozytorem filmowym, odczuwającym właściwy nastrój sceny i umiejętnie podkreślającym go nieraz bardzo prostymi efektami muzycznymi, jak np. ponury dźwięk dzwonu w czasie dżumy. Zwraca też uwagę przepiękny marsz towarzyszący heroicznym partiom filmu (bitwom i finałowi), stanowiący utwór zgodny z rytmika obrazu ale niewątpliwie nadający się do odtworzenia niezależnie od filmu.

W sumie wielkie dzieło kinematografii o bardzo poprawnie opracowanym tekście napisów polskich.

Spotkanie artystów radzieckich i polskich

W środę 7 bm. w sekcji teatralnej Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) odbyło się spotkanie działaczy teatru radzieckiego z przebywającą w Moskwie na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR delegacją czołowych reżyserów polskich. Kierownik delegacji Jakub Rotbaum poinformował kolegów radzieckich o rozwoju życia teatralnego w Polsce, o repertuarze teatrów, o nowych spektaklach.

Reżyserzy radzieccy ze swej strony zaznajomili delegację polską z doświadczeniem pracy nad szeregiem przedstawień w moskiewskim artystycznym teatrze akademickim im. Gorkiego i w innych teatrach Moskwy.

Rekonstrukcja stolicy Bułgarii

Bułgarska Partia Komunistyczna i rząd ludowy poświęcają wiele uwagi rekonstrukcji Sofii. Już w 1949 r. przy pomocy wybitnego architekta radzieckiego A. W. Sozusewa opracowano generalny plan przebudowy stolicy Bułgarii.

W ostatnich latach Sofia wzbogaciła się o szereg nowych i pięknych gmachów. Zbudowano gmach KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dom-muzeum A. Stambolijskiego, dom kultury i teatr dzielnicy dymitrowowskiej, kilka imponujących bloków uniwersyteckich, gmach Biblioteki Narodowej im. Kolarowa, nowy stadion na 50 tys. widzów i in.

Szczególnego rozmachu nabrała budowa domów mieszkalnych dla mas pracujących. W samych tylko latach 1949—1952 zbudowano 1.400 domów.

Przy pomocy Związku Radzieckiego w Sofii oddano do użytku sieć linii trolejbusowych. Ogólny obszar parków i skwerów w stolicy Bułgarii wynosi prawie 110 ha. W zachodniej części Sofii w początkach 1954 r. będzie oddany do użytku Park Kultury i Wypoczynku.

RZEMIEŚLNIK

Wadliwa dystrybucja »Spólnoty Pracy«

Pod adresem „Spólnoty Pracy" wysuwane są ze strony spółdzielni pracy liczne zarzuty. Przede wszystkim wskazuje się na zbyt długi termin przekazywania należności za dostarczoną produkcję. Na rozrachunek poparty przelewem bankowym spółdzielnie wyczekują tygodniami, a nawet miesiącami. Spółdzielnie uskarżają się na brak dostatecznej inicjatywy ze strony oddziałów „Spólnoty" w nastawianiu produkcji spółdzielczości pracy. Niektóre oddziały „Spólnoty" nie znają dostatecznie potrzeb rynku. Poważne stoki remanentowe nagromadzone w magazynach przesłaniają niektórym oddziałom istniejące luki w zaopatrzeniu. Z braku zamówień spółdzielnie mają czasami przestoje w produkcji.

Patrząc na działalność „Spólnoty" z szerszego punktu widzenia, wyłania się jeszcze więcej braków. Dystrybutor w niedostatecznym stopniu kształtuje produkcję spółdzielni pracy w kierunku powiązania jej z potrzebami lokalnego rynku, nie wpływa dostatecznie na wykonawstwo planów asortymentowych przez spółdzielnie, nie oddziałuje dość silnie na podwyższenie jakości produkcji.

Gdzie szukać zasadniczej przyczyny niedociągnięć w działalności „Spólnoty" — głównego dystrybutora produkcji spółdzielczości pracy? Leży ona przede wszystkim w niepełnym dostosowaniu stylu i metod pracy dystrybucji do zmieniających się zadań w dziedzinie zaopatrzenia. Wiele ogniw „Spólnoty" pracuje po dawnemu, zapominając o tym, że warunkiem rozwoju spółdzielczości pracy jest ścisłe powiązanie jej produkcji z potrzebami lokalnymi. Niektóre ogniwa dalej kultywują formy scentralizowanej dystrybucji. chociaż produkcja spółdzielni pracy idzie coraz wyraźniej w kierunku decentralizacji, w kierunku ścisłego powiązania z potrzebami miejscowego rynku.

Przed dwoma laty Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, dążąc do dostosowania produkcji spółdzielczej do potrzeb miejscowych, wysunęło pod adresem „Spólnoty Pracy" postulat idący w kierunku przekazywania towarów bezpośrednio z produkcji do handlu detalicznego. Stworzono możliwości skrócenia drogi, jaką przechodzi produkt nim dotrze do konsumenta, przez upowszechnienie tzw. tranzytu organizowanego. Jest to forma zbytu umożliwiająca ściślejsze powiązanie produkcji z rynkiem lokalnym — a więc właściwe ustawienie asortymentów produkcji. Forma ta stwarza możliwości znacznego obniżenia kosztów handlowych, a przez to obniżenia cen towarów.

Powyższa forma zbytu napotkała jednak na niezrozumienie i opory wśród poważnej liczby ogniw „Spólnoty Pracy". Nie została ona należycie rozwinięta i decydująca część produkcji spółdzielczości pracy nadal znajduje drogę do handlu detalicznego poprzez magazyny, albo — z powodu niedostosowania do potrzeb rynku — utyka w nich, powiększając remanenty.

Jednym ze środków, przyspieszających powiązanie produkcji spółdzielczej z potrzebami lokalnymi, byłoby umożliwienie zawierania bezpośrednich, nie kontrolowanych przez „Spólnotę Pracy" umów i transakcji z przedsiębiorstwami handlu detalicznego w mieście i na wsi. W tym też kierunku poszło wydane ostatnio zarządzenie Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zezwalające spółdzielniom na zawieranie bezpośrednich umów z przedsiębiorstwami handlowymi z pominięciem „Spólnoty Pracy". Obowiązek rejestrowania tego rodzaju umów spoczywa na związkach branżowych. Jest to poważne udogodnienie dla spółdzielni pracy — a dla „Spólnoty" — silny bodziec ekonomiczny do szybkiej zmiany stylu pracy, do lepszego poznawania potrzeb rynku.

Mimo stworzenia możliwości bezpośredniego zbytu poważna część produkcji spółdzielni pracy będzie nadal przepływała przez „Spólnotę" Stoi więc przed nią zadanie szybkiego przezwyciężenia dotychczasowych niedociągnięć, zbliżenia się do handlu detalicznego, bieżącego analizowania rynku, ustawiania asortymentu produkcji.

W interesie szerokich rzesz konsumentów, w interesie setek spółdzielni pracy „Spólnota" musi poprawić styl swej działalności. Nie może być takiej sytuacji, że dystrybucja, zamiast przyczyniać się do odpowiedniego zaopatrzenia rynku, zaczyna iść drogą łatwizn, powodujących trudności w zaopatrzeniu. Zagadnienie jest szerokie i wydaje się konieczne jego wszechstronne przedyskutowanie. (p)

Akcja kulturalno-oświatowa wśród rzemieślników

Doskonale rozwija się Międzyspółdzielniana Świetlica Rzemieślnicza w Elblągu. Świadectwem tego jest chociażby fakt, iż w ciągu czterech zaledwie ostatnich miesięcy frekwencja w świetlicy wyniosła 11.370 osób. podczas gdy plan przewiduje ilość 6.000 osób na okres całego roku.

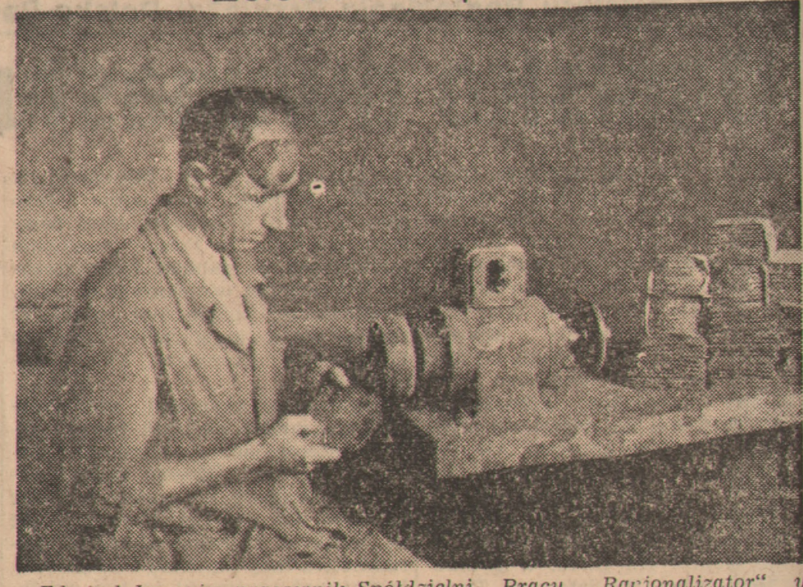
Niewątpliwy ten sukces jest wynikiem należytego postawienia prac w dziedzinie kulturalno-oświatowej, oraz dostarczania rozrywek na odpowiednim poziomie artystycznym i wiązania ich z akcjami o charakterze politycznym i ogólno-uświadamiającym. Przykładem takiego właśnie ujęcia zagadnienia przez kierownictwo świetlicy, były imprezy, zorganizowane na marginesie odczytów o polityce Polski Ludowej w sprawie Niemiec, urządzone przez Front Narodowy. Każdorazowo sala wypełniona była po brzegi publicznością. którą w równej mierze interesowała treść prelekcji, jak i pierwszorzędnie wystawiana następnie przez zespół rzemieślniczy sztuka Kraszewskiego pt. „Miód kasztelański".

Gra artystów-amatorów stała na rzeczywiście dobrym poziomie, przy czym dominował tu doświadczony i rutynowany aktor, a w jednej osobie — reżyser widowiska i kierownik świetlicy — Zygmunt Ostrowski. Korzystnie zaprezentowali się również Kazimierz Klinowski, Stanisław Tuziński i Fabian Ślagowski, a pięknymi warunkami zewnętrznymi wyróżniała się Krystyna Dondelewska. Ładne i pomysłowe dekoracje zaprojektował i wykonał art. malarz Tomanek.

„Miód kasztelański" jest rzetelnie zapracowanym sukcesem młodego zespołu teatralnego elbląskich rzemieślników, którzy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ze sztuką tą wyruszą w objazd wsi i miasteczek powiatu elbląskiego.

W dalszym ciągu, kier. Ostrowski przygotowuje wystawienie „Normy serca" Jurandota, oraz radzieckiej operetki „Szczęście nie spada z nieba", w której wystąpi 46 osób. Adaptację muzyczną tego utworu opracowuje ob. Włochal, stronę chóralną zaś — artysta dramatyczny Kazimierz Rowiński. (oc)

Zelówki z odpadów



Edward Jamroży, pracownik Spółdzielni Pracy „Racjonalizator" w Gniewkowie, robotnik, uświadomiony spółdzielca, otrzymał z Urzędu Patentowego PRL zaświadczenie o dokonaniu usprawnienia dot. zelówek tzw. parkietówek, produkowanych z odpadków skóry twardej. Zelówki parkietowe cieszą się wielkim zbytem. Oszczędność surowca dla zakładu wynosi rocznie 132.346 zł. Przyznana nagroda — 2.954,33 zł. Jamroży otrzymał bezpłatne skierowanie na wczasy w góry.

Na zdjęciu: Jamroży szlifuje obcasy parkietowe z odpadów.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Asortyment wyrobów spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR *rozszerza się*

Asortyment artykułów powszechnego użytku, produkowany przez zakłady spółdzielczości pracy, jest bardzo różnorodny. Produkcja tych towarów stale wzrasta. Dzianiny bieliźnianej jak również odzieżowej spółdzielnie produkują obecnie 2.2 razy więcej niż w 1940 roku. Odzieży wyprodukuje się w roku bieżącym za 15 milionów rubli. Mebli wyprodukuje się 2,1 razy więcej. a naczyń kuchennych i gospodarskich 4 razy więcej niż w 1940 roku. Noży i widelców wyprodukuje spółdzielczość 23,6 milionów sztuk. Dywanów i kilimów wykona się w 1953 roku prawie pół miliona m kw.

Spółdzielczość przemysłowa produkuje również materiały budowlane, wiele przedmiotów użytku domowego, zabawki i inne artykuły dla dzieci, instrumenty muzyczne, artykuły sportowe. bryczki, wozy. Spółdzielczość przemysłowa posiada bardzo rozgałęzioną sieć przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Liczne wielkie spółdzielnie produkują skomplikowaną aparaturę radiową, odbiorniki, aparaty fotograficzne, chłodnie i inne przybory elektr

70 tys. osób zwiedziło wystawę drobnej wytwórczości w Lublinie

Zamkniętą ostatnio wystawę drobnej wytwórczości i rzemiosła w Lublinie, obrazującą dorobek przemysłu drobnego dwóch województw — rzeszowskiego i lubelskiego, w ciągu trzech tygodni zwiedziło około 70 tys. osób.

Wystawa była przeglądem osiągnięć drobnej wytwórczości w dziedzinie zaspokajania zapotrzebowania wsi na artykuły codziennego użytku. Wiele tysiecy ludności wiejskiej zaopatrzyło się na kiermaszu istniejącym przy wystawie, który czynny jest nadal — w różne artykuły gospodarstwa domowego. jak wiadra, garnki, wyroby ceramiczne oraz w konfekcję męską i damską, a także narzędzia rolnicze. wozy, kieraty itp.

Ruch racjonalizatorski w Miesiącu Wynalazczości

Celem wzmożenia ruchu wynalazczości i aktywizacji wszystkich pracowników w spółdzielniach zrzeszonych w Związku Branżowym Spółdzielni Drzewnych i Wytwórczości Różnej w Bydgoszczy, zaplanowano na wrzesień „Miesiąc Wynalazczości". Akcję te zapoczątkowano w dniu 3 września odprawą racjonalizatorską dla techników wynalazczości z poszczególnych spółdzielni woj. bydgoskiego z udziałem przedstawiciela Prez. WRN Wydz. Produkcji i Techniki —ob. Porzycha. Na zakończenie odprawy wyświetlono dwa filmy dźwiękowe pt. „Droga racjonalizatora" i „Racjonalizatorzy usprawniają produkcję".

Szereg spółdzielni, rozumiejących zagadnienie wynalazczości i racjonalizatorstwa jako jeden z podstawowych warunków wykonania planów produkcyjnych, przystąpił do energicznego przeprowadzenia Miesiąca Wynalazczości przez omawianie na naradach racjonalizatorów tematyki racjonalizatorstwa oraz tworzenie robotniczo-inżynierskich brygad racjonalizatorów. I tak Spółdzielnia Pracy Branży Drzewnej w Nowem n. W. melduje powstanie dwóch brygad racjonalizatorskich utworzonych przez ob. Talarowskiego. Gapę, Poppa. Ruckiego i in. Ob. Landa i Rucki z Nowego n. W. opracowują szablonowanie fornieru na okrągło oraz przyrządowanie frezarki celem czopowania w różnych grubościach. Ob. Mielewski z Nowego n. W. zgłasza pomysł racjonalizatorski dotyczący maszyny do dybli i listew okrągłych. Projekty racjonalizatorów z Nowego zmniejszają pracochłonność robót o połowę, dając poważne oszczędności swej spółdzielni. Ob. Rucki jako czołowy racjonalizator tej spółdzielni otrzymał bezpłatnie skierowanie na wczasy 2 tygodniowe w górach.

Spółdzielnia Stolarzy i Bednarzy w Chełmży dzięki socjalistycznemu podejściu do zagadnienia racjonalizatorstwa pracowniczego wysuwa się na czoło wszystkich spółdzielni. Przyrząd do czyszczenia denek po beczkach t. zw. maślarkach daje oszczędność materiału na denku 0.62 zł. Jest to projekt racjonalizatorski ob. Muzalewskiego i Mitygowskiego z Chełmży. Ob. Kowalski i Michalak z tej spółdzielni zbudowali strugarkę do klepek przy maślarkach. Zrealizowanie tego projektu w produkcji daje zakładowi 55.250 zł oszczędności. Racjonalizatorom przyznano premię racjonalizatorską w wysokości 1.878 zł. Nagrodę specjalną w wysokości 470 zł otrzymał kierownik tej spółdzielni ob. Jurkiewicz za przyczynienie się do zrealizowania pomysłu w produkcji. Racjonalizatorzy Kowalski i Mitygowski z Chełmży meldują o zautomatyzowaniu regulacji nachyleń stołu fugarki, który to projekt przyczyni się do poprawy jakości produkcji. Prócz tego wymienieni racjonalizatorzy pracują nad pomysłem dot. bezpieczeństwa pracy. Są to uchwyty do klepek.przy fugarce bednarskiej.

Brygada robotniczo-inżynierska spółdzielni „Racjonalizator" w Gniewkowie pracuje nad skróceniem pracochłonności od 20—50 proc. przy produkcji taśm do maszyn biurowych oraz trwałych trzonków z surowców odpadkowych do szydeł szewskich. Na czoło racjonalizatorów wybija się ob. Józef Chojnacki oraz ob. Jaskólski, Jamroży i Ciechalski.

Usprawnienie ob. Zakrzewskiego ze spółdzielni „Artyzm" w Bydgoszczy, polegające na ulepszeniu wykrojów na tekturę, przyniesie w stosunku rocznym 15.000 zł oszczędności.

Ob. Stanisław Kaźmierczak (Zw. Branżowy w Bydgoszczy) opracował i zastosował produkcję systemem taśmowym kredensów kuchennych, co pozwoli na wykonanie planów produkcyjnych i podniesie jakość produkcji w kilku zakładach. Racjonalizator Maćkowiak i Wachowicz ze spółdzielni „Zjednoczenie" w Bydgoszczy otrzymali premię racjonalizatorską w wysokości 2.220 zł za skonstruowanie szlifierki do krzeseł. Maszyna ta daje w stosunku rocznym 78.000 zł oszczędności, zmieniając i tym samym, dając pracownikom produkcyjnym lżejszą pracę: zamiast dotychczasowej pracy ręcznej — zmechanizowaną.

Ob. Kepke z Brodnicy (Rzem. Spółdzielnia Pracy Branży Drzewnej w Brodnicy) przez specjalne zastosowanie wpustu do niekompletnych okuć meblowych zapewnił ciągłość produkcji szaf do chwili otrzymania przez zakład właściwych okuć. Ob. Kepke otrzymał tytułem nagrody racjonalizatorskiej 500 zł.

Ob. Maksymilian Wiśniewski ze spółdzielni „Przodownik" w Toruniu ulepszył produkcję karniszy tj. listew (ram) rozsuwanych do firan, oraz ulepszył oprzyrządowanie obrabiarki przy produkcji karniszy. Oba te projekty racjonalizatorskie dają oszczędności w wysokości 12.800 zł. rocznie.

W czasie trwania Miesiąca Wynalazczości wyświetlane były dźwiękowe filmy racjonalizatorskie w spółdzielniach Pracy Branży Drzewnej i Wytwórczości Różnej. Film pt. „Droga Racjonalizatora" pokazuje, jak należy czerpać z tematyki racjonalizatorskiej zakładu poprzez naradę produkcyjną, pomoc techniczną. aż do najbardziej precyzyjnego projektu racjonalizatorskiego. Akcję propagandową Miesiąca uzupełniły liczne afisze, ulotki, ankiety racjonalizatorskie i hasła-wywieszki.

W najbardziej zacofanych pod względem postępu technicznego, racjonalizatorstwa i wynalazczości pracowniczej spółdzielniach nastąpiły spotkania racjonalizatorów z załogami. Spotkania racjonalizatorów z załogami zakładów pozwoliły na wymianę doświadczeń i niewątpliwie wpłyną na kierownictwo i załogi, posiadające w swych szeregach często wybitnych fachowców, na włączenie ich w wartki nurt pracy racjonalizatorskiej z korzyścią dla naszej gospodarki, wykonawstwa planów narodowych, polepszenia swych warunków pracy i płacy. W ten sposób racjonalizatorzy mają możność powiększyć, dzięki uczciwym premiom i nagrodom racjonalizatorskim swój budżet osobisty i swych najbliższych.

Komisja Wynalazczości Związku Branżowego rozpatrzyła 12 projektów racjonalizatorskich Premie i nagrody racjonalizatorskie przekazywane są do rąk twórców pomysłów bez jakichkolwiek potrąceń w czterech dniach od chwili zatwierdzenia przez Komisję Wynalazczości. Nawet najskromniejszy i najprostszy pomysł racjonalizatorski rozpatrywany jest przez Komisję. Prostota projektu jest jego cenną zaletą.

Związkowy Klub Techniki i Racjonalizacji wyznaczył szereg nagród indywidualnych i zbiorowych dla najbardziej aktywnych racjonalizatorów i zakładów.

Związek Branżowy oczekuje dalszych zgłoszeń wniosków racjonalizatorskich. Do Związku wpłynęło kilka zobowiązań z okazji Miesiąca Wynalazczości, M. in. ob. Stanisław Kaźmierczak z Bydgoszczy zobowiązał się złożyć trzy wnioski racjonalizatorskie dotyczące opracowania produkcji taśmowej na różne asortymenty mebli, ob. Józef Gappa z Nowego n. W. projekty dotyczące podniesienia jakości produkcji, Spółdzielnia „Artyzm" w Bydgoszczy złoży projekty dotyczące podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zmniejszenia pracochłonności robót.

Związek Branżowy i Klub Racjonalizatorski idą z pomocą racjonalizatorom. pragnącym uzupełnić swoje wykształcenie i wiadomości fachowe. Umożliwiają racjonalizatorom ratalne nabycie radioodbiorników i motocykli.

Jako część składowa Miesiąca Wynalazczości odbył się w Ciechocinku 3-dniowy kurs dla techników wynalazczości.

CZY WIECIE ŻE...

... Godnym uwagi jest pomysł Pomocniczej Spółdzielni Ceramicznej w Krakowie która przystąpiła do produkcji kuchenek elektrycznych bez oprawy metalowej. Kuchenka jest z masy ogniotrwałej, co eliminuje reglamentowany metal.

★

... Spółdzielnia Pracy „Rewolucja Październikowa" w Krakowie przystąpiła do produkcji farb ognioochronnych. Zorganizowano „pokazowy pożar" przy udziale Głównej Komendy Straży Pożarnej i Służby Technicznej — materiały powleczone farbą nie zajęły się od ognia.

Oddziały OZR uintensywniają usługi rzemieślnicze

Coraz bardziej rozwijająca się sieć Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego staje się poważnym źródłem zaspokojenia potrzeb na usługi rzemieślnicze. Coraz liczniej spotykamy się z wykwalifikowanymi rzemieślnikami — krawcami, szewcami czy fryzjerami, którzy pracują stale w punktach usługowych OZR. Punkty te mają za zadanie pokrywać zapotrzebowanie licznego personelu na usługi rzemieślnicze większych zakładów przemysłowych. Mają więc one charakter „zamknięty" tzn. nie mogą z nich korzystać osoby nie zatrudnione w danym zakładzie. Rzemieślnicy zatrudnieni w OZR są pracownikami zakładu i objęci są oddzielnym planem zatrudnienia. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego prowadzony jest w ramach narodowych planów gospodarczych według zasad pełnego rozrachunku gospodarczego i rozlicza się z budżetem państwa przez Zarząd Zaopatrzenia Robotniczego, który ustala wytyczne dla działalności warsztatów usługowych. W ramach Zarządu Zaopatrzenia Robotniczego działa komórka (Wydział) usług do zakresu której należą sprawy warsztatów i pracowni usługowych OZR, a w szczególności analiza i korekta planów placówek usługowych OZR oraz kontrola ich wykonania, ustalanie wytycznych w sprawie organizacji produkcji, usług, kalkulacji i receptur, ustalanie oraz kontrola norm produkcyjnych i zużycia materiałów, nadzór nad stanem wyposażenia technicznego placówek usługowych, ich konserwacją i remontami. (St.)

PAŹDZIERNIK **10** SOBOTA

DZIŚ *Franciszka*

JUTRO *Wincentego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Gwoździk dystrybucji



Wiadomo ogólnie, iż szewską pasję posiadać może każdy zwykły śmiertelnik, a niekoniecznie tylko mistrz od obuwia. Jakże często zdzierają się gumy pod obcasami i można by taką drobną naprawę w domu załatwić, bez większych kosztów i umizgania się w warsztatach usługowych. Wystarczy odrobinę dobrej chęci. Guma jest, tylko drobnych gwoździków w sklepach przyborów szewskich nie ma. I wówczas każdego człowieka ogarnia „szewska pasja".

Ostatni z drobnych gwoździków znajdujący się jeszcze w dyspozycji „To i owo" wbijamy niniejszym w najczulsze miejsce zaspanej dystrybucji w nadziei, że może się obudzi.

JANES.

KOMUNIKATY

★ **Woj. Przychodnia Sportowo - Lekarska** w Bydgoszczy ul. Floriana nr 10 tel. 14-53, przypomina, że w związku z marszami jesiennymi i masowym wielobojem SPO wszyscy biorący udział w wyżej wymienionych imprezach winni poddać się badaniu lekarskiemu. Przychodnia Sportowo - Lekarska czynna jest codziennie od godz. 15 do 20.

★

ZKS Kolejarz Bydgoszcz. Członkowie wszystkich kół sportowych ZS Kolejarza z terenu Bydgoszczy zbiora sie w niedziele 11 bm. o godz. 8.30 na Stadionie Spójni przy ul. Nakielskiej celem wzięcia gremialnego udziału w Marszach Jesiennych.

★

Uwaga — członkowie Sekcji Motorowej Gwardii. Zbiórka wszystkich członków i zawodników SM ZS „Gwardia" do prac organizacyjnych przy III Criterium Asów — w niedziele 11 października o godz. 9.30 na Letnim Stadionie ZS „Gwardia". Obecność obowiazkowa.

★

Uwaga członkowie LPŻ. Sekcja łączności przy Woj. Klubie LPŻ przy ul. Reja nr 7 przyjmuje jeszcze do dnia 15 bm. zapisy na kurs Łączności radiowej II stopnia.

Przyjmowani beda kandydaci, którzy posiadaja wiadomości podstawowe z zakresu elektro- i radiotechniki spośród młodzieży przedpoborowej.

Zebranie Sekcji Żeglarskiej „Ogniwa" odbedzie sie 10 października o godz. 18 na przystani przy ul. Babiej Wsi. Obecnośc wszystkich bezwzglednie obowiazkowa.

Ziemia nie będzie co roku należała do kogo innego

5-letnia dzierżawa działek przydomowych

zabezpieczy je przed bezplanowym wyjaławianiem

Przy wielu budynkach mieszkalnych, pozostających pod zarządem MZBM, znajdują się ogrody, które przed wojną należały do właścicieli nieruchomości, obecnie zaś zostały rozdzielone pomiędzy lokatorów zamieszkujących daną nieruchomość.

Wśród lokatorów powstawały częste spory co do wielkości i pierwszeństwa posiadania takiej działki przydomowej. Sprawy te na skutek wnoszonych czy ponawianych zażaleń doprowadzały do takiej zwłoki, że ogrody nie mogły być we właściwej porze uprawiane. Wobec tego Prez. MRN podjęło w ub. roku specjalną uchwałę zmierzającą do ujednolicenia wydzierżawiania i podziału ogrodów przydomowych.

W myśl tej uchwały dzieli się ogrody na działki o powierzchni 200 m kwadr. dla administratorów domowych i po 100 m kwadr. dla pozostałych lokatorów. O pierwszeństwie w otrzymaniu działki decyduje ilość posiadanych dzieci.

Wydajność ogrodów przydomowych w ostatnim czasie zmniejszyła sie poważnie. Ziemia uległa wyjałowieniu, wzrost zadrzewienia i zakrzewienia — zahamowaniu.

Przyczyną takiego stanu rzeczy stał się głównie fakt zawierania krótkoterminowych, jednorocznych umów dzierżawy. Jednoroczni użytkownicy nie czynili wkładów dla podniesienia poziomu gospodarczego ogrodów, lecz ograniczali się do bezplanowej eksploatacji gleby i zadrzewienia. Wobec tego w ogrodach wartościowe drzewa czy krzewy wymarzały i ziemia dawała mniejsze plony.

Zaszła więc konieczność powzięcia przez Prez. MRN nowej uchwały o przedłużeniu czasokresu dzierżawy. Uchwała ta podjęta została w dniu 29 września br. i zgodnie z nią wydzierżawia się ogrody przydomowe na okres do lat 5. Z pewnością uchwała ta przyczyni się do zwiększenia wydajności z ogrodów przydomowych, do podniesienia ich estetyki.

Wnioski o zawarcie 5-letniej umowy na wydzierżawienie działki przydomowej należy składać do 10 listopada br. we właściwych terenowo rejonach administracyjnych MZBM

(Kry)

SPORT • SPORT • SPORT

W NIEDZIELĘ III CRITERIUM ASÓW

Jak już pokrótce informowaliśmy, w najbliższa niedziele 11 bm. na torze żużlowym letniego stadionu „Gwardii" rozegrane zostaną ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na żużlu pod nazwa „III Criterium Asów".

Na starcie tej najwiekszej imprezy żużlowej w kraju stanie doborowa stawka 16 najlepszych motocyklistów kraju, z nowo kreowanym mistrzem Polski Kapała i wicemistrzami Boninen i Fijałkowskim na czele.

Ogółem rozegranych zostanie 20 biegów.

Organizatorzy imprezy Centralna Sekcja Żużlowa ZS Gwardia, przygotowali dla entuzjastów żużla miłą niespodziankę, w postaci pierwszej loterii, której wygrana jest motocykl marki „Puch" 250 ccm. Losem loterii jest wykupiony bilet wstepu. Losowanie nastapi w przerwie po 10 biegu. Losować bedzie zasłużony mistrz sportu Józef Olejniczak.

Początek Criterium o godz. 13.

WIELKI EGZAMIN PIŁKARZY I PIĘŚCIARZY OWKS BYDGOSZCZ

Sportowcy bydgoskiego OWKS-u stoja przed wielkim egzaminem. Zdawać go beda dwukrotnie przed własna publicznością w nadchodzaca niedziele 11 bm. W dniu tym o godz. 15 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej piłkarze OWKS walczyć beda o mistrzostwo II ligi z tarnowskim Ogniwem. Spotkanie to w dużej mierze może zadecydować o dalszych losach OWKS w II lidze.

Wieczorem o godz. 19 wystapia bokserzy OWKS, którzy tym razem walczyć beda o mistrzostwo II ligi z Unia Piotrków. Pojedynek pięściarzy OWKS z piotrkowska Unia odbedzie sie w hali sportowej przy ul. Dwernickiego.

Wieczornica w Teatrze Młodego Widza

zainaugurowała Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy zainaugurowała uroczysta wieczornica w Teatrze Młodego Widza. Sala teatru jest pięknie udekorowana. W głębi sceny symbol pomocy ZSRR dla Polski i trwałej przyjaźni bratnich narodów — makieta Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Hasło ponad makietą wzywa do stałego wzmacniania i pogłębiania tego sojuszu.

Wieczornicę otwiera zastępca przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Zbigniew Wrochno.

W prezydium zajmują miejsca przedstawiciele Partii, Związku Młodzieży Polskiej, wojska, LPŻ, stronnictw politycznych i społecznych, Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, oraz zarządów TPPR.

Sekretarz oddziału miejskiego TPPR Stefan Kryszewski w swym słowie wstepnym wskazuje na zadania tegorocznego Miesiąca, omawia jego tradycje i tradycje przyjaźni narodu polskiego z narodem radzieckim, która utrwalała się przez wiele lat.

Słowa sekretarza Kryszewskiego kończą mocne akordy Międzynarodówki.

Część artystyczną poprzedza przemówienie prezesa Oddziału Pomorskiego Związku Literatów Polskich Alfreda Kowalkowskiego.

Ciekawa i efektownie wykonana była część artystyczna.

Recytacje, pieśni i utwory muzyczne w wykonaniu uczniów Średniej Szkoły Muzycznej, Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych oraz chóru „Dzwon" i orkiestry wojskowej spotkały się z żywym aplauzem publiczności.

Żołnierze gośćmi pracowników CPN

Niezwykle serdeczny nastrój panował na spotkaniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, z pracownikami bydgoskiej ekspozytury Centrali Produktów Naftowych. Pracownicy CPN żywo dyskutowali z przedstawicielami wojska o swoich osiągnięciach w pracy, o pomysłach racjonalizatorskich, o wysoko przekraczanych normach. Żołnierze natomiast zapewniali gospodarzy tego towarzyskiego wieczorku, że wiernie strzec beda dorobku ludzi pracy.

Oficer Banasiak zapoznał wszystkich z historią i szlakami bojowymi Ludowego Wojska Polskiego, którego 10 rocznicę powstania właśnie obchodzimy.

W spotkaniu uczestniczył m. in. przedstawiciel Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, kierownik Wydziału Komunikacji, ob. Wojtysiak, który udekorował dwóch przodujących pracowników CPN — kierowców samochodowych srebrnymi odznakami wzorowego kierowcy. Odznaczenia te nadał Minister Transportu Drogowego i Lotniczego Henrykowi Lewandowskiemu i Leonowi Kalapińskiemu jako 46-emu i 47-emu kierowcy w Polsce.

Pierwszy z nich przejechał na swej Skodzie 140.000 km. podczas gdy norma wynosi 60.000 km. Drugi kierowca cysterny CPN, zaopatrujacy w materiały pedne stacje benzynowe i rolnictwo, wykonał swym samochodem podwójna norme. Obaj otrzymali ponadto z rak dyrektora Aleksandra Godlewskiego premie pieniężne.

Wystepy świetlicowych zespołów artystycznych, wspólna lampka wina i tańce dopełniły ten miły, sobotni wieczór, na którym pracownicy CPN i żołnierze z jednostki wojskowej jeszcze bardziej zacieśnili więzy łączące naród z wojskiem. (f)

Odnowiony »Pomorzanin« czeka na widzów

W dniu dzisiejszym, w inauguracyjnym dniu Festiwalu Filmów Radzieckich oddane zostaje do użytku widzów odremontowane i bogato wyposażone kino „Pomorzanin".

Prace remontowe prowadzone przez spółdzielnię „Współpraca" zostały zakończone. Kino otrzymało dwie poczekalnie: na parterze i na piętrze, przy czym obie zostały ozdobione efektowną boazerią.

W sali kinowej założone zostały nowoczesne wentylacje mechaniczne, by nawet na ostatnim seansie była dostateczna ilość świeżego powietrza.

Ponadto zainstalowano większą ilość kaloryferów, a kasy biletowe cofnięto w głąb by zlikwidować oczekiwanie na bilety na ulicy.

Krzesła na sali obite są nowym pluszem oraz założono nowoczesną aparaturę dźwiękową.

Bydgoszczanie z pewnością ocenią właściwie ofiarność i pracę włożoną w odnowienie kina i postarają się, by pozostało ono jak najdłużej czyste i estetyczne.

Wrzesień się skończył — budowa Warszawy trwa

Warszawa jest droga sercu każdego obywatela Polski Ludowej.

Wiele instytucji i organizacji w okresie trwania Miesiaca Budowy Warszawy urzadzajac imprezy i zabawy przyczyniło sie do zwiekszenia funduszu Budowy Warszawy.

Spośród organizatorów zabaw wyróżnili sie:

Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — Zarzad Budowy nr 2 w Łegnowie, który przekazał na SFOS 2.151.80 zł.

Koło ZMP przy PZWS, które przekazało 1.321.77 zł.

Koło Ligi Kobiet przy PZWS, które przekazało 1.212.77 zł.

Pracowniczy Ogród Działkowy „Swoboda", który złożył 460 zł. oraz

Pracowniczy Ogród Działkowy im. L. Waryńskiego, który złoży 427.85 zł.

Akcja zbiórki na SFOS nie ukończyła sie. W dniach od 1 do 7 bm. zgłoszono już 9 zabaw, z których czysty dochód przeznacza sie na SFOS.

Na wokandzie sądowej §

KIEROWNIK SKLEPU Z „GESTEM"

Edward Syska, zamieszkały przy ul. Granicznej 23, kierownik sklepu-kiosku MHD nr 18, miał „szeroki gest" — urządzał w sklepie libacje ze swymi znajomymi. Kompani korzystali z nieograniczonego również kredytu. Poza tym Syska pozwalał im brać bezpłatnie różne artykuły jak papierosy, piwo itp.

Nieuczciwy kierownik wiedział, że prędzej czy później, przy najbliższym remanencie braki zostaną ujawnione. Syska zaczął więc kombinować w jaki sposób zatuszować swoje malwersacje.

Wyjście z sytuacji znalazł takie: pewnego dnia złożył meldunek, iż nieznani sprawcy włamali się do sklepu i dokonali kradzieży towarów. Przeprowadzony remanent wykazał istotnie poważne braki.

Sysce nie udało sie jednak wprowadzić w błąd swych przełożonych. Ustalono, że Syska upozorował włamanie, aby w ten sposób zatuszować popełnione przez siebie nadużycia. Sprawcę aresztowano.

Przed Sądem Powiatowym Syska przyznał się całkowicie do winy. Sąd biorąc pod uwagę wyrafinowany i oszukańczy postępek kierownika Syski, szkodliwość społeczną czynu, oraz to, że pobudką do popełnienia nadużyć była chęć prowadzenia hulaszczego życia, wymierzył mu karę dwóch lat więzienia oraz pozbawił praw obywatelskich na okres 2 lat. (10)

Zimowy rozkład jazdy PKS

uwzględnia potrzeby ludności

Nowe udogodnienie dla dojeżdżających do pracy

Z dniem 4 października br. wszedł w życie nowy rozkład jazdy PKS. Kilka linii autobusowych, które wykazywały b. małą frekwencję zostało zlikwidowanych, natomiast utworzono cały szereg nowych połączeń, umożliwiających ludności szybszy dojazd do sąsiednich miasteczek.

Ponadto uruchomiono cały szereg nowych przystanków na poszczególnych liniach, które oszczędzą mieszkańcom okolicznych wsi dalekiej nieraz drogi do następnego przystanku. Uwzględniono w większym stopniu niż dotychczas możliwości dojazdu do pracy za biletami miesięcznymi, których posiadaczom zapewniono miejsca w autobusie. Pracownik wykupujący bilet miesięczny podaje godzinę wyjazdu z domu i powrotu z pracy, które zaznacza sie na jego bilecie.

W ten sposób każdy korzystający codziennie z usług PKS jest pewny, że o oznaczonej godzinie zabierze go przejeżdżający autobus i odwiezie na miejsce przeznaczenia.

Do zlikwidowanych linii należą: Bydgoszcz — Gniezno, (na odcinku Bydgoszcz — Żnin istnieje dostateczne połączenie autobusowę, a na odcinku Żnin — Gniezno PKS Poznań utrzymuje 3 pary kursów) i odcinek Sierpc — wilno — Żuromin.

Nowe linie autobusowe połączą odcinki: Wyrzysk — Osiek (autobusy kursują w zależności od połączeń kolejowych) Wyrzysk — Łobżenica (odjazd z Wyrzyska godz. 7.40, 11.00, 19.10, przyjazd do Wyrzyska godz. 8.40, 13.30), Wyrzysk — Wysoka (odjazd z Wyrzyska godz. 10.00, przyjazd do Wyrzyska) 11.26, 20.40). Grudziądz — Chełmno przez Stolno (odjazd z Grudziądza godz. 8.10, 12.45, przyjazd do Grudziądza godz. 10.14 i 15.40) Grudziądz — Nowe przez Warlubie (odjazd z Grudziądza godz. 5.00, 16.00, przyjazd do Grudziądza godz. 7.00, 18.05), Grudziądz — Dzierżgoń przez Kwidzyn i Sztum (odjazd z Grudziądza 13.30, przyjazd do Grudziądza 8.59). Grudziądz — Łasin (odjazd z Grudz. godz. 18.50, przyj. do Grudz. godz. 8.50). Grudziądz — Kisielice (odj. z Grudz. godz. 10.00 przyj. do Grudz. 14.03). Grudziądz — Iława (odjazd z Grudz. godz. 7.10, przyj. do Grudz. godz. 17.30), Grudziądz — Wygoda (przez Łasin, Iławę odjazd z Grudz. godz 14.00, przyj. do Grudz. 7.42). Kwidzyn — Kisielice (odj. z Kwidzyna godz. 14.00, przyj. do Kwidz. godz. 7.28). Kwidzyn — Czarne kursuje w dni targowe — wtorki i piątki (odj. z Kwidzyna godz. 7.55, 12.00 przyj. do Kwidz godz. 9.40, 13.50). Włocławek — Warszawa (odj. z Włocławka godz. 5.30, przyj. do Włocł. godz. 20.58).

Zagęszczono dodatkową parą kursów odcinki: Piotrków Kujawski — Radziejów (odj. z Piotrkowa Kuj. godz. 5.50, przyj. do Piotrkowa Kuj. gdz. 20.14). Baruchowo — Gostynin (przyj do Włocławka godz. 7.17 odj. z Włocł. godz. 19.00.

Dotychczasową linię autobusową Bydgoszcz — Łabiszyn przedłużono do Barcina (odj. z Bydg. godz. 17.30, przyj. do Bydg. godz 7.14).

Zmieniono układ połączenia liniowego Włocławek — Toruń (odj. z Włocławka godz. 13.00, przyj. do Włocł. godz. 13.48, odj. z Torunia godz. 11.00, 16.40, przyj. do Torunia godz. 0.40, 15.40)

Na odcinku Wąbrzeźno — Golub uwzględniono możliwości korzystania z połączeń autobusowych miejscowościom: Myśliwiec, Jaworze i Osieczek.

Obecnie prowadzona jest szeroka akcja mająca na celu podniesienie jakości usług w transporcie autobusowym, t. zn. walkę o punktualność, uprzejmą obsługę, przestrzeganie przepisów i właściwą informację podróżnych o nowym rozkładzie jazdy. Pasażerowie w zamian powinni ze swej strony postarać się o ułatwienie funkcjonariuszom PKS-u wykonywania ich obowiązków.

(dan)



CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Sobota: Ich czworo (g. 19)

Niedziela: Ich czworo (g. 15.30 i 19).

WYSTAWY

• **Muzeum im. Wyczółkowskiego:** Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświateczne nieczynne

Wystawa: Pomorze w grafice St. Brzeczkowskiego

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20. od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do g. 15.

KINA

Polonia: Admirał Uszakow.

Pomorzanin: Admirał Uszakow.

Orzeł: Ziemia woła

Wolność: Syn pułku (15.30, 17.45 i 20.15)

Gryf: Świniarka i pastuch (16.45 i 19)

Bałtyk: Indie, Synowie (16, 18 i 20)

Mir: Gęsi Baby Jagi (19)

Bagatela: Od dziś nieczynne.

Rozmaitości: Program składany (16—23).

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Sobota, 10 października

13.00 Koncert rozrywkowy z udz. E. Gwieździńskiej. 15.10 Muzyka radziecka. 15.40 Audycja z cyklu „Mówi Front Narodowy". 15.55 Audycja z cyklu „Młodzi na start". 16.10 Smetana — Dwa tańce czeskie". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.33 Liadow — Mazurek. 16.40 Montaż wierszy Klemensa Janickiego w tłumaczeniu Alfreda Kowalkowskiego. 17.15 Muzyka taneczna. 17.40 „Żądło mikrofonu". 18.00

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 19, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka Społeczna nr 18 Wełniany Rynek 9, tel. 22-26

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 5. 10 do 11. 10 lek. wet. T. Pietrzyk, Kołłataja 7 tel. 32-73

Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24.

Szlakiem Wielkich Przemian

Pierwsze kroki po bruku jeleniogórskim stawiamy niepewnie. W kościach mamy noc w pociągu, na plecach — kilkadziesiąt kg ekwipunku. Gdyby to tylko. Najbardziej odczuwamy ciężar odpowiedzialności. Czy podołamy zadaniom turysty i dziennikarza? Na razie plecak dominuje nad piórem. Nic dziwnego. Plecy nie oswoiły się jeszcze z dodatkowym „garbem“, który odtąd towarzyszyć nam będzie na całej trasie I Raidu Górskiego PTTK. Od rana do wieczora, od startu do mety.

A więc uwaga: zaczynamy... od Jeleniej Góry.

*

Jesteśmy w sercu miasta Bolków, punktu wyjściowego trasy nr IV. Promienie wrześniowego słońca załamują się na podcieniach zabytkowego rynku. 800 lat temu imię 4 Bolesławów (Krzywousty, Łysy, Surowy i Bolko III) związało się z nim na zawsze. Trud Piastów nie poszedł na marne. Korzeni polskości nie zdołały wyciąć zmienne tryby historii. Zwłaszcza tej niesławnej spod znaku hitlerowskiej swastyki, spod znaku brunatnego faszyzmu.

NOWE W GRODZIE BOLKÓW

Od 8 lat w Jeleniej Górze kwitnie nowe życie. Wiemy, kto je tchnął w dawny gród Bolków, wiemy również, komu mamy je do zawdzięczenia. W blok pięknego pomnika, stojącego w mieście, przelaliśmy uczucia wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Droga ich znad Oki po Bóbr była żmudna i długa. Tym większe są dziś owoce zwycięstwa. Polski lud pracujący stał się jedynym gospodarzem. I — ziemi, bogatej w minerały, i — kominów, hut i fabryk. Znikła bezpowrotnie zmora wyzysku kapitalistycznego. Zaczęło się — Nowe.

Widzimy je na każdym kroku, wychodząc z rynku, żegnani przez mitologicznego Neptuna, patronującego kamiennej studni. Czerwone chustki łopocą na wietrze. Dym z kominów „Celwiskozy“ unosi się wysoko w górę. Czołowy obiekt Sześciolatki wkracza coraz silniej na rynek historii. Nie tylko Jeleniej Góry. U stóp Karkonoszy, tak jak w całej Polsce, rośnie Nowe — socjalizm. Budowany codziennym wysiłkiem ludzi pracy, rejestrowany z szczególną radością przez przybyszów z całej Polski.



Przed wymarszem w drogę trzeba dokładnie poznać mapę trasy.
Foto - IKP Woźniewski

W oczy rzuca się — intensywne tempo pokojowego budownictwa, czujemy — nierozerwalną więź, jaka łączy nas z tymi ziemiami. Odwiecznie polskimi! A te dodatkowe tony rud i węgla, surówki z hut, tysiące metrów tkanin, — to najlepsza odpowiedź dla wszelkiego kalibru rewizjonistów. Dla bankrutów i zbrodniarzy, urzędujących na osi imperializmu Waszyngton — Bonn.

*

Słońce przygrzewa coraz mocniej. Mury Jeleniej Góry nie chronią nas już więcej. Zwartym szykiem drużyna nr 122 pochłania pierwsze kilometry I etapu. Trasa początkowo łatwa, prowadzi coraz częściej szlakiem urozmaiconym. Schodzimy ze Wzgórza Kościuszki, mijamy wieś Czarne, leśnymi i polnymi drogami dochodzimy do Wzgórza Witosza nad Staniszowem. Gwałtowne zejście w dół i — uwaga! Staniszów! Za chwilę drużynę nr 122 ujrzymy w akcji.

STANISZÓW NA NOWEJ DRODZE

Budynek szkoły wiejskiej podobny do wielu innych. Tyle tylko, że panuje w nim głęboka cisza.

— A gdzie są dzieci?

— W tej chwili uczą się przyrody, — odpowiada nam z uśmiechem kierowniczka szkoły Pisajewicz. Bogactwo miejscowej flory i fauny najlepiej poznają w lesie. Zaraz muszą wrócić.

Zrzucamy plecaki, wyjmujemy pióra. Zabieramy się do roboty. Na ściany świetlicy wędrują bogato ilustrowane gazetki. Piękno grodu nad Brdą ziemi pomorskiej przywieźliśmy w miniaturze do stóp Karkonoszy.

Radosny śmiech zwiastuje nam powrót dzieci. Otaczają nas z miejsca zwartą gromadą. Padają pytania: skąd i jak, dlaczego, na jak długo...

Szybko nawiązujemy kontakt. Wdzięczne grono pochłania każde słowo pogadanki, słucha z zainteresowaniem słów, mówiących o zdobyczach i osiągnięciach Polski od Bałtyku po Karkonosze. Ba — cały raid jak i nasz masowy udział w nim, jest żywą ilustracją głębokich przemian, jakie dokonały się u nas na przestrzeni ostatnich lat.

Wreszcie dzieci stawiają nam pytania. Interesuje ich wszystko. Przede wszystkim zaś sposób powstawania gazety. Najwyraźniej są pod wrażeniem nie tylko słowa mówionego. Zapraszamy je więc do siebie. Niech przyjadą do nas. Zobaczą nasz „warsztat redakcyjny“, poznają tajniki drukarni. Kto wie, może drzemie w nich ukryty jakiś talent, może właśnie ze Staniszowa wyjdą kadry naszych następców?

W końcu przysłuchujemy się lekcji. Dzieci małorolnych chłopów odpowiadają śmiało i odważnie. Wykazują duże uświadomienie i wyrobienie polityczne. Tak, jak ich rodzice, którzy postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną.

*

Duch przemian dotarł i tutaj. Na drodze wiodącej przez Staniszów spotykamy maszyny i traktory. POM pomoże miejscowym chłopom. Wybrali właściwą drogę. Wkroczyli na szlak Wielkich Przemian.

H. R.

Artykuły pierwszej potrzeby z odpadów

Inicjatywa Bartkowiaka i Janiszewskiego z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu spotkała się z żywym zainteresowaniem robotników i personelu technicznego wielu zakładów przemysłu gumowego, w których już uprzednio produkowano z odpadów surowcowych dość znaczne ilości artykułów powszechnego użytku. W czasie narad produkcyjnych robotnicy, aktywiści partyjni i związkowi oraz członkowie dozoru technicznego zakładów tego przemysłu — po zapoznaniu się z inicjatywą metalowców poznańskich — przeprowadzili analizę możliwości produkowania szeregu dalszych artykułów pierwszej potrzeby z odpadów produkcyjnych i surowcowych.

Szczególnie dużymi osiągnięciami na tym polu szczycą się robotnicy Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych, gdzie z odpadów produkuje się takie artykuły, jak np. skórgumę na zelówki, obcasy gumowe, płyty uszczelniające do pomp, wycieraczki do butów, a ze ścinków dętek rowerowych tzw. recepturki, tj. gumki używane do opakowania lekarstw. Dzięki temu załoga całkowicie wykorzystała wszystkie powstające w produkcji odpady surowcowe, dotychczas używane jako niskiej wartości surowiec wtórny lub w ogóle nie zużytkowywane.

W Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego produkuje się także obecnie z odpadów nici gumowych — dla potrzeb elektrotechnicznych — taśmy izolacyjne. Fabryki ceraty przystąpiły do produkcji z odpadów — obrusików i śliniaczków dla dzieci oraz szachownic dla świetlic i klubów.

Łącznie od początku br. zakłady przemysłu gumowego w całym kraju wyprodukowały już z odpadów produkcyjnych i surowcowych około 530 tys. kg wycieraczek do obuwia, 20 tys. kg skórgumy i obcasów gumowych, 20 tys. kg wszelkiego rodzaju uszczelek do pomp, 8 tys. kg recepturek, 2,5 tys. kg taśmy izolacyjnej, wiele tysięcy sztuk obrusików, 14 tys. sztuk śliniaczków dla dzieci itp.

Nowy hamulec radziecki

Znany radziecki wynalazca, laureat Nagrody Stalinowskiej — I. Matrosow, skonstruował automatyczny hamulec nowego typu, który znalazł zastosowanie w pociągach towarowych.

W konstrukcji nowego hamulca uwzględniono wszystkie wymagania współczesnego transportu kolejowego, wynikające ze wzrostu ciężaru, długości pociągów i szybkości ich ruchu. Nowy hamulec zachowuje wszystkie dodatnie cechy stosowanego obecnie hamulca Matrosowa a zwiększa jeszcze bardziej bezpieczeństwo ruchu pociągu i zdolność przepustową linii kolejowych. Zastosowanie tego hamulca daje możność skrócenia o 8—10 proc. drogi hamulcowej i czyni znacznie lżejszą pracę maszynisty prowadzącego pociągi o dużym ciężarze, rozwijające wielką szybkość.

SPORT • SPORT • SPORT

5 DRUŻYN GWARDII WALCZY O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedziele 11 bm. w Opolu odbedą sie drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski na trasie Opole—Olesno—Kluczbork—Opole, długości 100 km.

Do mistrzostw zgłoszono dotad 28 zespołów Gwardia zgłosiła 5 drużyn. CWKS —4, po dwie drużyny zgłosiły: Ogniwo, Włókniarz, Lotnik (Warszawa), Kolejarz (Piotrowice) i Kolejarz (Sosnowiec). Po jednym zespole zgłosiły: AZS, Budowlani, OWKS, (Lublin), Górnik, Unia (Chorzów), Unia (Kędzierzyn) i Spójnia.

PETRUSEWICZ ATAKUJE REKORD ŚWIATA

Czołowy pływak polski Marek Petrusewicz zgłosił próbę pobicia rekordu świata na dystansie 100 m żabką. Próba odbędzie się w niedzielę 18 bm. we Wrocławiu w czasie zawodów Stal — Ogniwo.

Oficjalny rekord świata należy do pływaka radzieckiego Minaszkina i wynosi 1:11,2. Rekord Polski Petrusewicza ustanowiony we wrześniu br. w Warszawie jest gorszy od rekordu świata o 1,6 sekundy.

PIERWSZA PORAŻKA SMYSŁOWA

W 2 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Zurichu przodownik rozgrywek Smysłow (ZSRR) poniósł pierwszą porażkę, przegrywając z Kotowem (ZSRR). Reszewsky (USA) zremisował niespodziewanie z ostatnim w tabeli Stahlbergiem (Szwecja). Remisem zakończyła się również partia Bronszteina (ZSRR) z Euve (Holandia). W dalszych partiach Awerbach (ZSRR) wygrał z Tajmanowem (ZSRR), a Keres (ZSRR) z Bolesławskim (ZSRR). Remisowo zakończyła się gra Petrosjana (ZSRR) z Najdorfem (Argentyna).

Po 21 rundzie w turnieju prowadzą Smysłow i Reszewsky, którzy mają po 12,5 pkt.

RADIO

WARSZAWA II

Sobota, 10 października

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy 12.15 Na swojska nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.40 Witold Friemann — Suita na klarnet. 14.00 Program dnia i informacje. 14.10 Audycja słowno-muzyczna dla klas I—II pt. „Z piosenka jest nam wesoło“. 14.30 Słuchowisko dla klas VI pt. „Wat Tyler“. 15.00 Muzyka. 15.09 Komunikat o stanie wód. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 19.30 Sprawozdanie dźwięk. z akademii z okazji 10-lecia WP. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Green Romans w wykonaniu orkiestry. 21.40 „Piękne głosy“. 22.00 „Wójt-Wolbowski“ — 5 odc. powieści Anny Kowalskiej. 22.20 Audycja z cyklu „Wybitni artyści radzieccy“. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAGUJE KOLEGIUM
WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — „NOWA EPOKA“
DRUK: RSW „PRASA“ Bydgoszcz. Czerw. Armii 18/20. Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor — 24—29 Działy: kultury, oświaty, ekonomiczny — 48—56. Dział miejski — 19—07 Redakcja nocna — 33—41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48—08. Drukarnia nr 2 — tel. 18—99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g. 94 cm E-4.10688